Nr. 195 (3394) Warszawa, NIEDZIELA 15 Lipca 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

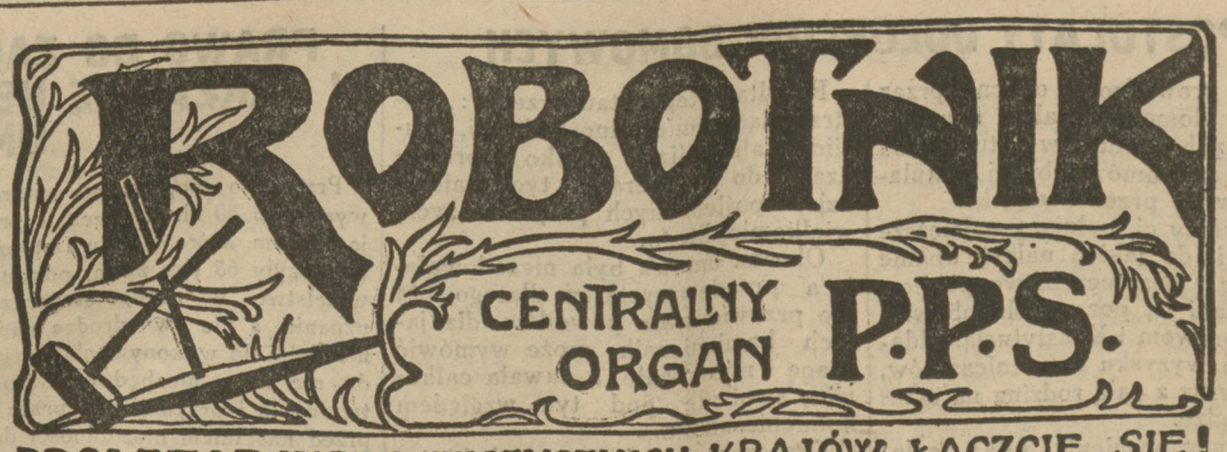


PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

## TEZA WYMAGAJĄCA ZASTRZEŻEŃ

W rozgwarze prac parlamentarnych, a później polemiki dokoła wywiadu marsz. Piłsudskiego, nie było czasu na dokładniejsze omawianie niektórych zagadnień z naszej polityki zagranicznej. Lukę tę należy obecnie wypełnić, przyczem warto zaznaczyć, że opóźnienie z naszej strony ma tę dobrą stronę, iż dyskusja potoczy się dzisiaj w atmosferze o wiele spokojniejszej, niż wtedy, gdy owe zagadnienia wywołały gorące spory i namiętne batalje słowne.

A działo się to niedawno, przed kilku zaledwie tygodniami, kiedy prawie jednocześnie **Mussolini**, a za nim Węgry, oświadczyli, że nie uważają traktatów powojennych za wieczne, z drugiej zaś strony **min. Zaleski** na bankiecie w Paryżu oświadczył, że „kto nawołuje do pokojowej rewizji traktatów, działa przeciwko pokojowi tak samo, jak ten, kto nawołuje do rewizji z bronią w ręku".

O stanowisku Mussoliniego nie będziemy tracili wiele słów. Broniąc zasady, że traktaty mogą być zmieniane, kieruje się on własnemi imperjalistycznemi celami, oraz roztacza swą pieczę nad reakcyjnemi Węgrami, pokrzywdzonemi terytorjalnie na rzecz swych sąsiadów z Małej Ententy. Zasadę, teoretycznie słuszną, oddano tu na służbę politycznej zaborczości i reakcji społecznej.

O tezie min. Zaleskiego można powiedzieć odwrotnie: **odpowiada ona w dużym stopniu potrzebie praktycznej dnia dzisiejszego, ale w założeniu swem jest fałszywa.**

Niewątpliwie, kto dziś nawołuje do pokojowej rewizji traktatów, a więc przedewszystkiem granic państw, ten mobilizuje przeciw sobie siły zbrojne tego państwa, którego kosztem ma się odbyć rewizja traktatu, ten nawołuje do wojny. Ani Czechosłowacja, ani Jugosławja czy Rumunja, nie oddadzą dzisiaj piędzi ziemi drogą rokowań pokojowych. Wszelkie usiłowania w tym kierunku są z góry skazane na niepowodzenia, a wiedząc o tem takie Węgry zbroją się tajemnie przy pomocy i pod osłoną Włoch.

Ale już w odniesieniu do sprawy zjednoczenia Austrji z Niemcami, teza min. Zaleskiego jest niesłuszna. Prawda, i w tej sprawie nie należy spodziewać się zmiany w najbliższym czasie, a wszelkie na jej temat dyskusje mają narazie charakter czysto akademicki. Ale każdy polityk, myślący o przyszłości, powinien zdawać sobie sprawę, że połączenie Niemiec z Austrją jest rzeczą nieuniknioną, a to dlatego, że obie strony jednomyślnie chcą tego zjednoczenia, które nie naruszyłoby terytorjum żadnego z państw ościennych. Wbrew całej opinji nacjonalistycznej w Polsce twierdziliśmy i twierdzimy, że zjednoczenie Niemiec z Austrją w niczem nie zagraża interesom Polski już nawet w dobie obecnej, że Polska niepotrzebnie zraża ku sobie Niemcy i Austrję — dwóch swych sąsiadów — swą troską o niemiecko-austrjackie kłopoty Czechosłowacji, a nawet Włoch. Na tym punkcie oświadczenie min. Zaleskiego było conajmniej nieoględne w swej ogólnikowości i kategoryczności nawet z czysto praktycznych względów polityki bieżącej.

A trzeba dodać, że uchybia ono paktowi Ligi Narodów, przewidującemu możliwość zmian traktatów i granic na drodze wzajemnego porozumienia. Tę oto słabą stronę oświadczenia podkreślała szczególnie prasa niemiecka, oskarżając min. Zaleskiego, jako wroga Ligi i pokoju.

Rozumiemy dobrze: ostrze oświadczenia wymierzone było przeciw Niemcom i ich żądaniom zmiany granicy polsko - niemieckiej. Tu istotnie „nawoływanie do pokojowej rewizji" granic równa się „nawoływaniu do rewizji z bronią w ręku" — w jeszcze większym stopniu, niż w przytoczonych już przez nas przykładach. Sądzimy jednak, że min. Zaleski zrobiłby lepiej, gdyby wyraźnie i niedwuznacznie powiedział, że idzie tu o Niemcy i że niepotrzebnie wygłosił tezę, zamiast wytknąć palcem konkretny spór między dwoma państwami.

O tym sporze należy pomówić osobno.

J. M. B.

## ZAKONCZENIE PRAC KOMISJI POLSKO-LITEWSKIEJ W WARSZAWIE

**WARSZAWA, 14 lipca. (PAT). Dzisiaj o godz. 22-ej odbyło się w pałacu Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie plenarne komisji polsko - litewskiej do spraw ekonomicznych, komunikacji i tranzytu. Na porządku dziennym posiedzenia znajdowały się: 1) sprawozdania podkomisji: a) kolejowej, b) pocztowo - telegraficznej, c) ekonomicznej, 2) sprawozdania komisji dla konferencji polsko - litewskiej, 3) deklaracja delegacji polskiej, 4) deklaracja delegacji litewskiej, 5) odpowiedzi na deklaracje, 6) zamknięcie sesji. Przyjęte zostały sprawozdania podkomisji oraz sprawozdania dla konferencji ogólnej. Po podpisaniu protokułu posiedzenie zostało zamknięte; delegacja litewska zaś opuściła Warszawę o godz. 23.50, żegnana na dworcu przez pp. dr. Klechniowskiego z Min. Komunikacji i Marchwińskiego z Min. Spraw Zagranicznych.**

### WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM DELEGACJI POLSKIEJ

(PAT). Wobec zakończenia prac Komisji polsko - litewskiej, która obradowała w Warszawie, przewodniczący delegacji polskiej, p. Szumlakowski, udzielił przedstawicielowi „Pata" następujących informacji o rezultatach i przebiegu rokowań (podajemy je w streszczeniu):

Został zakończony drugi etap prac Komisji Ekonomiczno - komunikacyjnej, niestety i tym razem bez żadnego pozytywnego rezultatu. Wbrew przypuszczeniom, Prezes Delegacji litewskiej przybył tym razem do Warszawy z „projektem", który rozbudowuje tezę poprzedniej odpowiedzi, mianowicie **komunikacji pośredniej** — via Prusy i Łotwę.

To stanowisko litewskie, jako sprzeczne z samą istotą komunikacji, **domagającej się otwarcia dróg bezpośrednich, najkrótszych i najtańszych,** zostało przez stronę polską uchylone. Delegacja litewska nie umiała przytoczyć żadnych innych argumentów, prócz argumentów natury politycznej, jednostronnych, godzących w całość terytorjalną Rzeczypospolitej. Ale nawet te motywy polityczne logicznie nie wytrzymują krytyki.

Wobec tego, że „projekty" litewskie nie wniosły nowych elementów do dyskusji, Delegacja polska pozostała nadal przy poprzedniem swem stanowisku, uważając, **że jedynie i wyłącznie winna być otwarta bezpośrednia komunikacja, gdyż jest to zgodne z duchem wszystkich konwencji międzynarodowych, odnoszących się do spraw komunikacyjnych i tranzytowych. Otwieranie pośrednich dróg dla terytorjów sąsiedzkich, dróg uzależnionych od zgody państw trzecich, strona polska uważa za sprzeczne z tendencją zaleceń Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927. Tembardziej jasnem jest, że Polska nie mogła stanąć na gruncie tych tez politycznych litewskich, które godzą w całość Państwa i usiłują wyeliminować pewną część terytorjum polskiego z pod możliwości korzystania z komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej**

W dziedzinie spraw gospodarczych, delegacja polska, opierając się na oświadczeniu przewodniczącego delegacji litewskiej, że Rząd litewski zamierza z dniem 1 października b. r. podnieść stawki celne na towary, pochodzące z krajów, z któremi Litwa nie ma traktatów handlowych, oraz że nie chciałby, aby zarządzenie to było komentowane, jako skierowane specjalnie przeciw towarom polskim — złożyła odpowiedni projekt umowy prowizorycznej o wzajemnem niestosowaniu stawek maksymalnych co do towarów pochodzących z obu krajów, biorąc za podstawę klauzulę największego uprzywilejowania.

Na projekt ten Delegacja litewska odpowiedziała negatywnie, wysuwając i tutaj na pierwszy plan motywy polityczne, t. zn. pragnąc ewentualnie wydzielić z terytorjum polskiego pewną jego część.

Strona polska dochodzi do przekonania, że w istocie od momentu Konferencji królewieckiej nic się nie zmieniło, gdyż Delegacja litewska nie wystąpiła z żadnemi nowemi propozycjami, a jej kontrprojekty są, zdaniem Delegacji polskiej, niczem innem, jak tylko rozwiniętą negatywną odpowiedzią na przedstawione jeszcze w Królewcu projekty dotyczące bezpośrednich komunikacji między Polską a Litwą.

## ANGLJA A PROJEKT KELLOGA

**Londyn,** 14 lipca. (PAT). Odpowiedź angielska na propozycje amerykańskie paktu antywojennego, po otrzymaniu sankcji gabinetu, zostanie przesłana do rządów dominjalnych. W ciągu ostatnich kilku dni w kołach politycznych utrwaliło się przekonanie, że pakt Kelloga zostanie zaakceptowany. Krążą pogłoski, iż w poniedziałek należy oczekiwać ogłoszenia odpowiedzi francuskiej. Postęp w sprawie ostatecznej decyzji Rządu co do odpowiedzi jest przypisywany rozmowom, jakie toczyły się pomiędzy ekspertami: niemieckim, francuskim i angielskim p. Gausem, Hurstem i Eromageot'em, w ciągu ostatniego tygodnia.

## TWORZENIE RZĄDU W JUGOSŁAWJI

**Wiedeń,** 14 lipca. (PAT). Według doniesień dzienników z Białogrodu, gen. Hadżicz w ciągu dnia wczorajszego nawiązał kontakt z poszczególnymi przywódcami stronnictw, celem ustalenia składu nowego rządu. Na dzień dzisiejszy zostali wezwani do Białogrodu politycy, którym gen. Hadżicz zamierza zaproponować objęcie tek w jego gabinecie. Po utworzeniu nowego rządu zostanie ustalony program prac i zapadnie decyzja w sprawie ewentualnego rozpisania nowych wyborów.

Koła białogrodzkie przypuszczają, że zamach na Łazicza spowoduje trudności w sytuacji politycznej. Wczoraj popołudniu został wezwany do Białogrodu poseł jugosłowiański w Londynie Gjuricz, który, jak wiadomo, ma objąć w nowym gabinecie tekę ministra Spraw Zagranicznych.

## WYBUCH W PROCHOWNI WE FRANCJI

**PARYŻ, 14 lipca. (A. W.). W państwowej fabryce materjałów wybuchowych w Bergerac pod Bordeau, nastąpił wybuch. Pożar, powstały naskutek wybuchu, przerzucił się na znajdujące się bliżej zabudowania, które stanęły w płomieniach.**

**Na szczęście, dzięki późnej godzinie, w zabudowaniach fabryki znajdowało się zaledwie kilkunastu robotników, którzy uniknęli śmierci, aczkolwiek odnieśli ciężkie obrażenia od walących się belek, odłamków szkła etc.**

**Liczba rannych naskutek wybuchu wynosi przeszło 60 osób, przyczem ranni zostali również okoliczni mieszkańcy.**

**Wobec trwania pożaru straty nie dają się obliczyć, wynieść jednak mogą do 10 miljonów franków.**

**Wybuch został prawdopodobnie spowodowany niebywałym upałem.**

## AMNESTJA OGŁOSZONA

**W Dzienniku Ustaw z d. 14 lipca Nr. 70 ogłoszona została ustawa z dn. 22 czerwca r. b. o amnestji z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie.**

**W myśl brzmienia artykułu 21 ustawy wchodzi ona w życie z dniem jej ogłoszenia.**

**Poza Prezydentem Rzeczypospolitej ustawę podpisali jako jej wykonawcy Prezes Rady Ministrów, Ministrowie Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Skarbu i Sprawiedliwości.**

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES SOCJALISTYCZNY

### WIADOMOŚCI DLA TOWARZYSZY-DELEGATÓW

Posiedzenie **Egzekutywy Międzynarodówki** rozpoczyna się w piątek 3 sierpnia o godz. 9 m. 30 r.

Posiedzenie **Komitetu Międzynarodowego Kobiet** rozpoczyna się w piątek 3 sierpnia o godz. 9 m. 30 r.

Posiedzenie plenarne **Kongresu** rozpoczyna się w niedzielę 5 sierpnia o g. 10 r.

Pokoje dla towarzyszy - członków Egzekutywy i dla towarzyszek - członkiń Komitetu Kobiet są zarezerwowane, **poczynając od 2 sierpnia.** Pokoje dla delegatów pozostałych od **4 sierpnia włącznie.**

## OSTATNIE DWA DNI:

**w poniedziałek i wtorek można się jeszcze zapisywać w Sekretarjacie Zarządu Głównego T. U. R. (Czerwonego Krzyża 20 III piętro, telefon 325-03) na wycieczkę**

### W TATRY

**Wycieczka wyjeżdża w sobotę, 21 lipca, powraca w niedzielę 30 lub w poniedziałek rano 31 b. m. Zwiedzi Kraków, Zakopane potem pójdzie w góry przez Zawrat do Morskiego Oka, a następnie przez Rysy (najwyższy szczyt polski) na czeską stronę.**

**Wycieczka zwiedzi czeskie uzdrowiska Szczyrbę, Smorkawie i Tatrzańską Łomnicę, poczem wejdzie na najwyższy szczyt tatrzański: Garłuch (Gerlach) a następnie przez Małą Wysoką, Polski Grzebień, Roztokę, Wodospady Mickiewicza powróci do Zakopanego. Wycieczka pod względem turystycznym jest bardzo interesująca. Ci z uczestników, dla których Gerlach będzie zbyt trudny pójdą na łatwiejszą wycieczkę. Koszta przejazdu i noclegów 60 zł.**

**Towarzysze! Zapisujcie się na wycieczkę. Poznajcie piękne polskie góry.**

## PRZEZ STRAJKIEM DOZORCOW DOMOWYCH

**DOZORCY!**

Uchwałą z dnia 11-go b. m. Zarząd Związku Dozorców Domowych, w porozumieniu z delegatami z wszystkich części imasta, postanowił zwołać

### WIELKI WIEC DOZORCÓW DOMOWYCH

na dzień **16 b. m., poniedziałek,** do lokalu przy ul. **Leszno 48** o g. **4-ej** po poł. celem **powzięcia decyzji w sprawie**

### ogólnego strajku Dozorców w Warszawie

## JESZCZE JEDEN KOMENTARZ DO OSWIADCZENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

PAT. donosi, że pos. **Polakiewicz** miał w Paryżu wywiad, ogłoszony w „Paris Midi". Zdaniem pos. Polakiewicza

„oświadczenia Marszałka Piłsudskiego, natchnione duchem demokratycznym, mają za przedmiot właśnie wywalczenie zdrowego ustroju parlamentarnego. Wywarły one głębokie wrażenie wśród włościan i robotników, dla których były przedewszystkiem pisane. Marszałek, będąc szczerym demokratą, jest zwolennikiem ustroju parlamentarnego, zdolnego prawdziwie uzdrowić sytuację, nawiązuje przeto bezpośredni kontakt z masą obywateli ponad głowami menerów partyjnych".

Czy to nie dom warjatów — ten obóz sanacyjny?

## PO ZAMACHU W JUGOSŁOWIANSKIM MINIST. SPRAW. WEWNĘTRZNYCH

**Białogród,** 14 lipca. (PAT). Szef bezpieczeństwa publicznego, Łazicz, przewieziony do szpitala, został poddany operacji, która się udała. Gen. Łazicz mógł nawet przyjąć przedstawicieli prasy, którym udzielił wyjaśnień co do okoliczności, w jakich nastąpił zamach.

Okazuje się, iż sprawca zamachu był Bułgarem, który zupełnie niedawno przybył do Serbji z Bułgarji, by dokonać przestępstwa na rozkaz komitetu promacedońskiego.

## URATOWANIE 2 ROZBITKOW

**SZTOKHOLM, 14 lipca. (PAT). Według depesz, nadchodzących z Kingsbay, hydroplan szwedzki „Upland" i finlandzki „Turku" wylądowały w piątek o godzinie 17 m. 30, przywożąc kpt. Sora i przewodnika Van Dongena.**

**Zostali oni uratowani ubiegłej nocy przez trzech szwedzkich lotników z wyspy Foyn, gdzie spędzili trzy tygodnie i znajdowali się w ostatnich czasach w stanie najzupełniejszego wyczerpania z powodu głodu i zmęczenia.**

## WYBUCH w BAWARSKIEJ FABRYCE PROCHU

### 4 ROBOTNIKÓW ZABITYCH, 24—RANNYCH

**WURZBURG, 14 lipca. (PAT). W fabryce prochu Hassloch koło Wertheimu nastąpiła dziś w południe eksplozja, która zniszczyła całą starą część gmachu fabrycznego. W fabryce tej wydarzyła się podobna katastrofa przed kilku laty. Wówczas ocalała ta część fabryki, która dziś uległa zniszczeniu.**

**Z pod gruzów wydobyto 4 trupy, 8 ciężko rannych i 16 lżej rannych robotników. Zachodzi obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa, ponieważ w chwili eksplozji zatrudnionych było w fabryce 130 ludzi.**

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

## RANEK WIEJSKI

Jeszcze nad ziemią wisi szary skrawek nocy,
Jeszcze sen nie odjęty oczom chałup - oknom,
A już kogutów zgodnie zestrojone głosy
Wieszczą pracę, jak powiew wiatrów polnych, mocną.

A już przydrożne świątki błogosławią iurom,
Płoszącym kurz leniwy biegiem i skrzypieniem,
Tętniącym w pilnej sprawie w dal przedświtu burą
Radosnem, kołyszącem serce przywidzeniem.

Z podobnych do kartofli niskich, małych chałup
Wychodzą czerstwi ludzie na codzienne trudy,
Żelazem budzą ziemię ciężką i ospałą,
By później cieszyć oczy pełnym kłosem rudym.

Coraz soczystsza świtłość czyni się dokoła,
Coraz gorętsze słońce, coraz żwawsi ludzie,
Coraz głośniej skowronek po imieniu woła
Tego, co noc odpycha i świtanie budzi.

Poważnie idą polem uporczywe pługi,
Przed niemi raźno rżący orszak koni płynie,
A tam w chałupach obiad puszcza pary strugi,
Krzątają się dokoła jadła gospodynie.

## ZMIANY W POLSKO-FRANCUSKIEJ KONWENCJI HANDLOWEJ

### WINA FRANCUSKIE STANIEJĄ!...

Między Rządami Polskim i Francuskim został podpisany w dn. 8 b. m. w Warszawie protokół dodatkowy do Konwencji z 1924 roku. Protokół ten obejmuje sprawy wzajemnych zniżek na pewne towary, a mianowicie:

Ze strony francuskiej przyznano taryfę minimalną na następujące towary polskie: wosk, miód naturalny, korzeń cykorji, mięso świeże wieprzowe i baranie, wyroby koszykarskie, cynk walcowany, pył cynkowy, kapelusze i sztumpy, stal szlachetna.

Ze strony polskiej przyznano Francji stawkę celną istniejącą przed 15 marca r. b. dla wina o zawartości alkoholu do 15%.

Poza tem wymieniono noty, dotyczące rewizji dotychczasowego traktatu handlowego polsko - francuskiego, przewidzianej na jesień roku bieżącego, podczas której i inne sprawy z dziedziny stosunków gospodarczych polsko - francuskich mają być uregulowane.

## PROPAGANDA POKOJU

W ostatnich dniach bawił w Warszawie p. **Harrison Brown**, przedstawiciel na Europę Komitetu Amerykańskiego dla propagandy przeciwwojennej. Komitet ten w ostatnich czasach rozwija silną akcję na rzecz paktu Kelloga.

## UBEZPIECZAJCIE SIĘ W P. K. O.

Nikt nie może przewidzieć długości swego życia. Jakże często się zdarza, że umiera nagle jedyny żywiciel rodziny pozostawiając ją bez żadnych środków do życia, co więcej pozostawiając ją bez możności zarobkowania skoro rodzina ta składa się z dzieci lub małoletnich.

Rodzina pozbawiona takiego żywiciela staje się ciężarem społeczeństwa, popada w skrajną nędzę.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy żywiciel rodziny myśli jasno o przyszłości i ubezpieczy się na życie. Wtedy rodzina otrzymuje po śmierci premję, która pozwala jej egzystować. Rodzina taka nie jest wtedy ciężarem społeczeństwa.

We wszystkich krajach ubezpieczenia na życie są niezmiernie popularne.

W Polsce wprowadziła je Pożyczkowa Kasa Oszczędności. Ubezpieczenia P. K. O. tanie i dla najszerszych mas przystępne cieszą się wielkiem powodzeniem, mimo, że istnieją od bardzo niedawna.

Jeżeli myślisz poważnie o przyszłości twej rodziny ubezpiecz się na życie w P. K. O. Żądajcie informacji w Centrali i we wszystkich urzędach pocztowych.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka, „Franciszka-Józefa" łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnieniu. Doświadczenia szpitalne potwierdzają, że woda Franciszka - Józefa przez swoje, łagodzące ból, działanie nadaje się również dobrze dla osób starszych jak i młodzieży, nawet przy częstym stosowaniu. 852

## POSTULATY DOZORCÓW DOMOWYCH

Wobec prowadzonej obecnie przez dozorców domowych akcji stworzenia znośnych warunków bytu, nie od rzeczy będzie omówić bliżej postulaty, wysuwane przez Związek.

Pracownicy ci, pełniący najcięższe obowiązki, do jakich należy dbanie o hygjenę i bezpieczeństwo publiczne, stawiani są poza ogólnoobowiązującem prawem i Konstytucją, oddani na łup wyzysku kamieniczników, skazani wraz z całą rodziną na ostateczną nędzę.

Wystarczy wymienić kilka zaledwie przykładów. Powszechnie w Polsce obowiązuje 8-io godzinny dzień pracy, ale dozorca pracuje od 5 rano do 11 wieczór, t. j. 18 godzin i w porze nocnej obowiązany jest otwierać bramy. Urlopy i święta dla dozorcy nie istnieją, a jesienią i zimą dozorca, w razie spadnięcia śniegu i deszczu, jest budzony nawet w nocy do sprzątania.

Dozorca zmuszony jest policyjnie i pod karą do darmowej pracy dla miasta: za darmo zamiata ulice i chodniki i polewa je. Również kamienicznicy często żądają bezpłatnej pracy dozorcy lub żony jego, przy załatwianiu ich osobistych spraw, jak pranie itp.

Obywatele w Polsce korzystają z dobrodziejstw ustawy o ochronie lokatorów, lecz nie dozorca domowy, który może być usunięty na każde widzimisię kamienicznika, po 3-miesięcznem wymówieniu.

Jeżeli dodamy do tego, że przeciętna płaca w Warszawie dotychczas nie wynosiła więcej, niż około 30—40 złotych miesięcznie (z wyjątkiem niewielu większych domów w śródmieściu), gdyż kamienicznicy, mając możnośc usuwania dozorców z mieszkania za każde upomnienie się o podwyżkę, wyrzucali dozorcę na bruk (wraz z datkami od lokatorów za otwieranie bramy, zarobki przeciętnie nie przewyższają zł. 60—70), to łatwo zrozumiemy, w jakiej nędzy żyje ten robotnik, wykonywujący najcięższą i najdłuższą pracę w Warszawie, robotnik upośledzony prawnie.

Rezultaty tego stanu rzeczy: zastraszająca śmiertelność dzieci, gruźlica i alkoholizm szybko doprowadzają do degeneracji tych najbardziej upośledzonych parjasów życia wielkomiejskiego.

Obecna umowa była niezadowalająca przedewszystkiem dlatego, że nie przewidywała powodów, dla jakich kamienicznik może wymówić pracę i mieszkanie, a dawała całkowitą swobodę pod tym względem kamienicznikom.

Orzeczenie, wydane na rok bieżący w Krakowie przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą, ustala warunki, przy których może nastąpić wymówienie, a mianowicie: karygodne zachowanie się wobec właściciela lub lokatorów.

**Żądania dozorców są o wiele skromniejsze, nawet od norm krakowskich: wymówienie, rozwiązujące stosunek służbowy, wobec katastrofalnych warunków mieszkaniowych, winno być 6-cio miesięczne, zaś w razie nieuzasadnionego wymówienia lub wymówienia, wynikłego na skutek upomnienia się o należną pensję, dozorcy przysługuje roczne odszkodowanie. Jak widzimy, żądania są całkowicie słuszne i od wszelkiej demagogji dalekie.**

**W sprawie płac dozorcy nie żądają żadnej podwyżki, lecz jedynie wyrównania norm istniejących do poziomu wskaźnika drożyźnianego, a z drugiej strony — stosowania się kamieniczników w praktyce do orzeczenia, które jest przez nich obecnie systematycznie sabotowane.**

**W imię elementarnej sprawiedliwości społecznej, musimy przyznać, że dotychczasowy stan rzeczy jest dla dozorców niemożliwy do zniesienia i że musimy domagać się od czynników mierodajnych zaspokojenia tych minimalnych wymagań szerokich rzesz pracowników.**

**Jak wiadomo, dla poparcia swoich żądań, Związek zawodowy dozorców domowych ogłosił na dzień 17 b. m. demonstracyjny strajk dozorców w stolicy.**

J. T-ski.

## UCHWAŁY ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO ZW. POL. NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Na walnem zgromadzeniu członków oddziału warszawskiego Związku Polskich nauczycieli Szkół Powszechnych uchwalono poniższe rezolucje:

1. Ponieważ w Warszawie jest dziennie przeciętnie stu nauczycieli chorych, a zastępców jest tylko dwudziestu pięciu, to znaczy, że 75 klas (3750 uczniów) dziennie pozbawionych jest swego wychowawcy, przeto Walne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego stwierdza, że taki wielki brak zastępstw za chorych nauczycieli w szkołach powszechnych Warszawy pociąga za sobą niemal upadek szkoły powszechnej na terenie stolicy. Wobec tego Walne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego wzywa Zarząd Oddziału Warszawskiego, oraz Zarząd Główny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych do podjęcia energicznych środków celem dostarczenia szkole powszechnej dostatecznej liczby zastępców za chorych nauczycieli.

2. Wobec tego, że przez unieruchomienie mnożnej, przy stałym wzroście drożyzny, realna wartość naszych poborów stale maleje, obciążenie zaś klas posiadających ulega zmniejszeniu, a ciężary zostają przerzucane na pracowników państwowych i całą ludność pracującą, domagamy się: a) podwyższenia płac stosownie do wzrostu drożyzny od r. 1925 r., b) uruchomienie mnożnej, c) wypłacania zasiłku w wysokości trzymiesięcznej pensji na częściowe pokrycie strat z powodu unieruchomienia mnożnej. Wobec zapowiedzianej nowej ustawy uposażeniowej pracowników państwowych, Walne Zebranie wypowiada się przeciw próbom tworzenia oddzielnych ustaw dla poszczególnych grup pracowników państwowych i za zmniejszeniem rozpiętości uposażeń. Walne zebranie stwierdza, że pokrycie podwyżki pensji dla pracowników państwowych przez nowe podatki, obciążające najbiedniejsze warstwy ludnośc,i poza swoją niesprawiedliwością społeczną, doprowadziłoby do wywołania niechęci szerokich mas do pracowników państwowych wogóle, a specjalnie do nauczycieli, którzy bezpośrednio stykają się z ludnością, że podwyżka pensji powinna być uwzględniona w całości budżetu państwa, a pokrycie przez to zwiększonych wydatków państwowych powinno obciążyć warstwy posiadające.

„WESELE NA KURPIACH"

sztuka w 48 pieśniach, 4 aktach
grana jest dziś i dni następnych w najpiękniejszej sali teatralnej Warszawy
**w Domu ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.**

Początek o godz. 8.30 wieczór.

Członkowie Związków Zawodowych korzystają z 50% zniżki ceny biletów.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI F. HOESICKA WARSZAWA

POLSKIE USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE

KODEKS PRACY

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

o umowie o pracę, robotników, pracowników umysłowych, o czasie pracy, o urlopach, hygjenie pracy i chorobach zawodowych, o inspekcji pracy, o sądach pracy i t. d. i t. d.

Opracował i uwagami opatrzył

JÓZEF BLOCH, Adwokat

Str. 436. Cena w opr. zł. 16.

## PRAWO DO ZAOPATRZENIA STARCZEGO W ZAKŁADZIE UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Prawo do zaopatrzenia starczego w wysokości 50 zł. miesięcznie przysługuje osobom, które w dniu 1 stycznia b. r. ukończyły 65 rok życia, posiadają obywatelstwo w drodze stwierdzenia lub uznania, a nie w drodze nadania, są niezdolni do wykonywania swego zawodu, nie mają niezbędnych środków utrzymania i przynajmniej przez pięć lat przed nastaniem niezdolności do wykonywania swego zawodu pozostawali w zatrudnieniu w charakterze pracownika umysłowego, któreby uzasadniało obowiązek ubezpieczenia. To samo prawo przysługuje osobom, ktróe w dn. 1 stycznia b. r., ukończyły 60 rok życia o ile odpowiadają wszystkim warunkom wyżej wymienionym.

Roszczenia o zaopatrzenia należy zgłaszać przez Kasy Chorych właściwe, ze względu na miejsce zamieszkania, przyczem należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2 dowód o stwierdzeniu lub uznaniu obywatelstwa polskiego (art. 2 i 3 lub 10 ustawy o obywatelstwie), 3) zaświadczenie urzędu gminnego o braku niezbędnych środków utrzymania, 4) zaświadczenie, stwierdzające, że co najmniej przez 5 lat przed nastaniem niezdolności do wykonywania swego zawodu zgłaszający rozszczenie pozostawał w zatrudnieniu, któreby uzasadniało obowiązek ubezpieczenia. Po przyjęciu zgłoszenia i złożeniu przez roszczącego honorarjum lekarskiego, Kasa Chorych zarządza badanie lekarskie zawiadamiając o terminie i miejscu ordynowania lekarza. Zaopatrzenie starcze jest wypłacane przez Zakład bezpośrednio lub za pośrednictwem P. K. O.

## POMYSLNE WYNIKI AKCJI ŻEGLUGOWCÓW

W szeregu wzmianek i artykułów oświetlaliśmy przebieg akcji żeglugowców, która rozwijała się w końcu maja i w ubiegłym miesiącu na terenie przedsiębiorstw żeglugowych Warszawy, Puław i Płocka.

Akcja ta — prowadzona przez Zarząd Główny, wespół z oddziałami Żeglugowców Związku Zawodowego Transportowców, ma doniosłe znaczenie, gdyż nietylko weszła tu w grę kwestja poprawy bytu pracowniczego, lecz równocześnie była to pierwsza akcja, przeprowadzana przez Związek, która była dla niego próbą sił, oraz stwierdziła celowość jego istnienia.

Rokowania odbywały się w atmosferze znacznego naprężenia. Omal nie doszło do wybuchu strajku. Ostatecznie jednak wszystkie przedsiębiorstwa żeglugowe, oprócz firmy „Standard Nobel", z którą toczą się obecnie rokowania, podpisały umowę zbiorową ze Związkiem.

**Wyniki pierwszej masowej akcji żeglugowców można uznać za całkowicie pomyślne. Zawarta umowa zbiorowa ma dla pracowników duże znaczenie, zarówno materjalne, jak i moralne.** Materjalne — z tego względu, że osiągnęli oni podwyżki, które wprawdzie nie podniosły płac do wysokości zadawalniającej całkowicie potrzeby pracownicze, lecz które bądź co bądź stanowią krok naprzód na drodze poprawy egzystencji. Znaczenie zaś moralne zawartej umowy polega przedewszystkiem na tem, że punkt ciężkości walki o lepszy byt pracowników przeniesiony został z poszczególnych jednostek na zbiorowość, którą jest organizacja pracowników. **Przedsiębiorcy stanęli wobec solidarnego frontu pracowników i mimo oporu, jaki stawiali, zrozumieli, że pracownicy są siłą, której lekceważyć nie można!**

Przed Związkiem stoi obecnie cały szereg zadań. **Rozszerzenie zawartej umowy zbiorowej na towarzystwa żeglugowe, z siedzibą w Bydgoszczy, Toruniu, Krakowie i t. d. — wysuwa się na plan pierwszy. Związek rozpoczął już akcję, mającą na celu zmuszenie przedsiębiorców do przestrzegania ustawowych norm czasu pracy. Zakładanie nowych oddziałów, t. zn. rozszerzanie organizacji — posuwa się naprzód w szybkim tempie. Związek dopilnować również musi wykonania przez przedsiębiorców warunków zawartej umowy.**

**Rzeczą zaś pracowników, zorganizowanych w Związku Transportowców jest uświadamianie sobie celowości i doniosłości zbiorowych wysiłków, co w wyniku przynieść powinno wzmocnienie organizacji.**

## POLOWANIE POD BIEGUNEM

Kiedy cały świat z naprężeniem oczekuje wiadomości z pod bieguna, nie od rzeczy będzie przytoczyć fragment z opowiadania znakomitego duńskiego badacza krain podbiegunowych, **Knuda Rasmussena**, o przygodzie myśliwskiej, jaka mu się zdarzyła na dalekich lodowatych pustyniach Grenlandji.

„Była wyjątkowo sroga zima. Polowanie szło jak z kamienia. Zapasy żywności wyczerpywały się. Trzeba było za wszelką cenę coś upolować, aby nie zginąć z głodu. Zdecydowałem się wraz z jednym z najlepszych strzelców eskimoskich urządzić wyprawę myśliwską. Całemi dniami wędrowaliśmy po niezmierzonej pustyni lodowej, nie napotykając jakiegokolwiek śladu zwierza. Ale pewnego dnia ujrzeliśmy widowisko, które nam poprostu dech zaparło. Na wielkiej równinie lodowej, oświetlonej cudownem światłem zorzy północnej, ujrzeliśmy liczne zbiegowisko zwierząt. Białe niedźwiedzie i lisy podbiegunowe dzieliły się upolowaną foką. Jak długo żyję, nie widziałem tak licznie w jednem miejscu zgromadzonych niedźwiedzi. Było ich ze dwadzieścia sztuk, niedźwiedź w niedźwiedzia — wszystko pierwszorzędne okazy. Lisy szczekały, niedźwiedzie mruczały, a wszystko to razem tworzyło jakąś niesamowitą symfonję na tle krajobrazu podbiegunowego.

Tymczasem niektóre niedźwiedzie już zdążyły się nasycić i odstąpiły od zdobyczy, inne jeszcze zawzięcie się żarły pomiędzy sobą. Mój eskimos spokojnie zdjął broń z ramienia i wycelował. Strzał przeszył zimne, przezroczyste powietrze, ale niedźwiedzie nie zwróciły nawet uwagi na tę detonację. Przyjęły ją widocznie za trzask pękającej bryły lodowej.

Jeden z niedźwiedzi zaczął się słaniać. Kula trafiła go w łapę. Towarzysze jego w przypuszczeniu, że został pogryziony przez jednego z kompanów, rzuciły się na siebie, gryząc i tratując się wzajemnie. Huknęły jeszcze 2 strzały i dwa niedźwiedzie padły, tarzając się we własnej krwi.

Eskimos snać nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie byliśmy narażeni. Widocznie jednak, że bogini krajów polarnych czuwała nad nami. Zwabione zapachem mięsa foki co chwila przybywały nowe gromady lisów. Zebrało się ich wkrótce tyle, że niedźwiedzie uważały sytuację dla siebie za dosyć niebezpieczną i zrejterowały. Był już najwyższy czas po temu, gdyż lisy zaczęły już zachowywać się zaczepnie, szukając zwady. Niedźwiedzie opróżniły pole, znikając za lodowemi górami.

Na polu walki pozostały dwa postrzelone przez nas niedźwiedzie oraz liczne lisy, któreśmy później postrzelili. Z wielkim trudem udało nam się tę niezwykłą zdobycz załadować na sanie zaprzężone w psy i odwieźć ją do naszego obozu".

## SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE

Dla zapobieżenia epidemji wścieklizny, której ofiarą tak często, zwłaszcza podczas upałów, ludzie padają, wprowadzono w Czechosłowacji szczepienie ochronne psów. W Czechosłowacji ociemniali inwalidzi otrzymali od państwa psy, będąc doskonałem przewodnikami dla nieszczęśliwych, pozbawionych wzroku. Stąd się bierze, że sprawą ochronnego szczepienia psów poza ministerjum rolnictwa zajmuje się także ministerjum opieki społecznej. Ministerjum to wystosowało odezwę do wszystkich posiadaczy takich psów, aby dali im zaszczepić surowicę przeciwko wściekliźnie. Szczepienie to wykonywują narazie tylko rządowi weterynarze, którzy każdemu wystawiają odpowiednie zaświadczenie. Szczepienie psów inwalidzkich odbywa się na koszt państwa.

Wiem już teraz czemuś mię olśniła
Kiedym ujrzał ciebie wśród zieleni
Wiem już teraz... Wtedy moja miła
Tyś nosiła suknię „EUGENJI"

Magazyn i wytwórnia konfekcji damskiej
„EUGENJA"
Warszawa, Elektoralna 11, tel. 404-91.
Wielki wybór. Przystępne ceny. Dogodne warunki.

# KRONIKA POLITYCZNA

### URLOP MARSZAŁKA SENATU

Marszałek Senatu, dr. **Szymański**, udał się wczoraj na urlop wypoczynkowy do **Trenczyna w Czechosłowacji**, gdzie zabawi do 10 sierpnia r. b.

Urzędującym wicemarszałkiem Senatu jest dr. **Hałuszczyński**.

### Z MIN. SPRAW ZAGR.

Podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Alfred **Wysocki** przyjął w dniu wczorajszym posła hiszpańskiego w Warszawie p. Silvio Fernandez Vallin.

### RZĄDOWA AKCJA PROPAGANDOWA DLA DROBNEGO ROLNICTWA.

Rząd podjął inicjatywę przeprowadzenia wśród drobnego rolnictwa propagandy w sprawie stosowania nawozów sztucznych. W tej sprawie w Min. Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja z udziałem zainteresowanych Ministerjów oraz przedstawicieli centralnych organizacji rolniczych.

W sprawie tej będzie wyłoniona specjalna komisja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych. Komisja przeprowadzi techniczną akcję rozsyłając nawozy sztuczne dla poszczególnych drobnych rolników.

Koszta związane z propagandą, pokryte będą z funduszów skarbowych.

### KONFISKATA „MYŚLI NARODOWEJ"

Z polecenia Komisarjatu Rządu skonfiskowano wczoraj 17 numer „Myśli Narodowej". Konfiskata zarządzona była za feljeton Aleksandra Świętochowskiego p. t. „Liberum veto".

# Co słychać na świecie?

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### WALDEMARAS ZAKŁADA KU-KLUX - KLAN LITEWSKI.

**„Vorwärts" donosi za dziennikiem litewskim „Ritas", że na Litwie utworzył się za wiedzą rządu Waldemarasa tajny związek na wzór amerykańskiego Ku - Klux - Klanu. Związek ma mieć charakter terorystyczny. Dziennik litewski zwraca się do rządu z apelem, aby niezwłocznie zarządził rozwiązanie wspomnianego związku.**

### NA AWJONETCE.

**Lotniczka francuska Maryse Bastio, która wczoraj rano o godz. 7.23 wyleciała z Le Bourget na awjonetce z jedynym pasażerem, wylądowała o godz. 9-ej wieczorem o 100 kilometrów od Gdańska, po przeleceniu 1154 kl. W ten sposób lotniczka francuska pobiła światowy rekord długości lotu na awjonetce.**

### KATASTROFA AUTOBUSU.

Na jednej z ulic podmiejskich Berlina, wywrócił się autobus, w którym jechała wycieczka szkolna. Dwoje dzieci zostało zabitych, a szesnaście odniosło ciężkie rany.

### KATASTROFA W GÓRACH

Z Zermatt donoszą, iż czterej turyści francuscy, wchodzący na Breithorn, wpadli w przepaść, głębokości 5600 metrów. Na pomoc wezwano 2 kolumny ratownicze, które skonstatowały niemożliwość uratowania ofiar wypadku.

### ZNOWU KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI

**Pociąg kurjerski Paryż — Belfort — Bazyleja wykoleił się na drodze do Belfort. W wyniku katastrofy trzy osoby zostały zabite; 16 rannych. Pomiędzy rannymi znajduje się 6 turystów ze Stanów Zjednoczonych.**

### CZECHOSŁOWACKI PROJEKT USTAWY O UBEZPIECZENIU URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH

Rząd czechosłowacki złożył wczoraj w sejmie projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych urzędników prywatnych. Projekt ten podwyższa premje ubezpieczeniowe dla inwalidów i emerytów z 7.200 koron na 27.600 koron rocznie. Podwyższone zostają również pensje wdowie. Projekt przewiduje pensje dla rodziców w wypadku, jeśli dziecko, żywiciel rodziny, ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi; poza tem reguluje sprawę obowiązkowego ubezpieczenia dziennikarzy.

Dotychczasowem ubepieczeniem objętych jest około 300.000 osób prywatnych. Wniosek będzie rozpatrywany po ferjach letnich.

KAKAO OWSIANE
WEDLA
NAJZDROWSZE DLA DZIECI

# ZMIERZCH KAPITALIZMU

Pod tym tytułem wygłosił towarzysz **Diamand** w bardzo wielu miastach odczyty, ogłosił szereg artykułów i w mowie swojej budżetowej w Sejmie najwięcej miejsca poświęcił temu tematowi. Dwa pisma warszawskie pozornie skrajnie sobie przeciwne **„Epoka"** i **„Kurjer Warszawski"** zwróciły się przeciwko propagandzie towarzysza **Diamanda**. **„Epoka"**, zwróciła się przeciwko chadeckiej **„Rzeczypospolitej"** zarzucając jej, że uległa „sugestji" nierealnych marzeń **Diamanda**, łącząc zwiększenie konsumcji krajowej ze zwiększeniem płac, a były senator B. K. w **„Kurjerze Warszawskim"** stawia towarzyszowi **Diamandowi** za wzór towarzyszy **Boncoura** i Hermana **Müllera**, którzy rzekomo nie posuwają się tak daleko jak towarzysz **Diamand**. Podpis artykułu **„Epoki"** wskazywał na to, że autora szukać należy w Ministerjum Skarbu, a silniej jeszcze wskazuje na to źródło komicznie zjadliwa pseudonaukowa treść:

Z Hermanem **Müllerem** porównywać będzie można naszych towarzyszy z chwilą, gdy P. P. S. obejmuje rządy w Polsce, do czego gotowość oświadczył towarzysz **Diamand** w Sejmie. Program koalicyjny obecnego Rządu niemieckiego, nie jest programem socjalistów niemieckich, a bardzo radzi będziemy, jeżeli program koalicji lewicowej w Polsce nie będzie mniej radykalny od programu koalicji niemieckiej. Przypadkiem czytam w dzisiejszym **„Robotniku"** program wyborczy **Labour Party**, jako program stronnictwa, które po najbliższych wyborach obejmie zapewne rządy w Anglji i tam znajduję zdanie: **„Podnieść płacę celem zwiększenia pojemności rynku wewnętrznego"**. Zdanie, które u urzędowego współpracownika **„Epoki"** wywołało takie zgorszenie. Resztę bardzo ciekawego programu **Labour Party** znajdzie czytelnik w **„Robotniku"** z 11 b. m. w którym zapowiedziane są dalsze artykuły na ten temat. Jeżeli **„Kurjer Warszawski"** odsyła **Diamanda** do **Boncoura i Müllera**, a **„Epoka"** widzi w nim nie - realnego marzyciela, to my odsyłamy opinję burżuazyjną do liberałów angielskich, którzy w ostatniej swej ankiecie, w ustępstwach dla udziału klasy robotniczej w decyzjach o polityce gospodarczej idą dalej, aniżeli w Polsce klasa robotnicza żądać się waży. Zeszłoroczny **Kongres gospodarczy w Genewie** przejęty był świadomością, że nieodzowną potrzebą gospodarstwa jest rozszerzenie wpływu nań robotników.

W Anglji szef trustu chemicznego sir Alfred **Mond** (odniedawna lord **Melchett**) imieniem grupy przemysłowców układał się z przedstawicielami organizacji zawodowych i doszedł do **porozumienia**, które będzie do zatwierdzenia przedłożone związkowi przedsiębiorców i Kongresowi zawodówek. Porozumienie to stwierdza, że **prawo do strajku** zostaje nieograniczone, stwierdza, że **panujący porządek** gospodarczy jest tylko **stopniem** w postępującym rozwoju i że odbudowa gospodarstwa najlepiej da się przeprowadzić przy współudziale zastępców **organizacji** robotniczych. Porozumienie dalej uznaje, że jedynie do reprezentacji klasy robotniczej powołane są **wolne organizacje zawodowe**, że ich jedynie związek ma władzę i prawo i do układania się z organizacją przemysłowców co do **przekształcenia organizacji** gospodarczej. Uznaje się tem, że **Związek wolnych organizacji zawodowych**, względnie jego członkowie, powinni być uznani przez związki przemysłowe za powołanych do zawierania umów z tem, że wstąpienie wszystkich robotników do tych związków ułatwi układy. Sprawozdanie o porozumieniu uznaje, że nie **wolno robotników wydalać za przynależność do zawodówek i czynności z tem związanych** i poleca znieść wszelkie zarządzenia karzące robotników za udział w strajkach (Strajk generalny w 1926 roku).

Najdalej w zmianach stosunków robotniczo - kapitalistycznych posuwa sie ustanowienie **Rady gospodarczej** dla całego kraju, złożonej w równej ilości z zastępców zawodówek i przemysłowców. Rada ta zbierać się będzie co kwartał celem **omówienia sprawy i rozwoju gospodarczego**, założy biuro dla badań gospodarczych, dalej słuszny sąd polubowny, który jest wynikiem specjalnych stosunków angielskich.

Sprawozdanie zastanawia się także nad kwestją **racjonalizacji**, uznaje, że racjonalizacja i koncentracja środków produkcji, winne być uznane, jako środek do powiększenia wytwórczości, prowadzącej do podwyższenia stopy życiowej ludności, żąda atoli zapewnienia robotnikom polepszenia warunków pracy i ubezpieczenia ich przeciw utracie zajęcia. Nad tą ostatnią kwestją odbędą się szczegółowe narady.

Zachodzi potrzeba powtórzenia, że nie mamy przed sobą jednostronnego programu żądań robotniczych, że daleko idące reformy są wynikiem porozumienia pomiędzy **rozumnymi** przedstawicielami klasy przedsiębiorców, wiedzącymi, że żyją w epoce zmierzchu kapitalizmu i przedstawicielami klasy robotniczej, pragnącymi uzyskać wpływ na politykę gospodarczą zakładów, w których pracują.

Nie ulega kwestji, że porozumienie to, po żadnej stronie wszystkich nie zadowolni. Znany przedstawiciel radykalnych górników **Cook**, jedyny głosował przeciw porozumieniu, kilku od głosowania się wstrzymało, ale ogromna większość się zgodziła. **Cook i Maxtons** wydali przeciwko porozumieniu odezwę, w której wyrażają obawę, że porozumienie osłabi tendencję walki klasowej. Ogromna większość jest zdania przeciwnego, a z nią i my.

Porozumienie, zawarte w Anglji jest **zrzeczeniem się klasy kapitalistów cześci swych przywilejów** na korzyść klasy robotniczej. Jest krokiem naprzód w rozwoju organizacji gospodarstwa, ku jego **uspołecznieniu**. Jeżeliśmy u wstępu zacytowali dwa organa polskiej klasy kapitalistycznej, **„Epokę"** i **„Kurjer Warszawski"**, to uczyniliśmy to celem pokazania co się dzieje w mózgach burżuazji polskiej, a co się dzieje w rzeczywistości zachodu.

**Primus.**

# NOWA SZKOŁA

## Z przemówienia Glöckla*) na III-im kongresie dla spraw ochrony pracy młodocianych i pracy zawodowej w Wiedniu

...„Panie i Panowie! Przypominacie sobie co mówiłem o porządku w dawnej szkole, do której myśmy wszyscy uczęszczali. Tu widzicie najwyraźniej, jak dawniej szkoła objawiała się dzieciom, jako rodzaj władzy absolutnej a jak my dzisiaj odnosimy się do dzieci. Nie zwracamy się pierwszego dnia nauki do dzieci: „Oto wasz porządek szkolny! Nie wolno rozmawiać, nie wolno się spóźniać"! To była stara metoda. Mamy w klasach szkoły ludowej, które udało się nam nowocześnie zorganizować, całkiem inne systemy, niż dawniej. Zwolna dochodzimy już wszyscy do przekonania, jak to jest śmiesznie, dziecinnie wprost ustawiać jedną ławkę za drugą, wogóle używać ławek, które z natury rzeczy prowadzą do wykrzywień kręgosłupa. Na cóż potrzebna jest osobna mądrość szkolna, oddzielny porządek szkolny. Dajemy stoły i krzesła i dzieci siedzą na krzesłach. Nie siedzą jedno za drugim. To było dawniej potrzebne, ponieważ tylko nauczyciel przemawiał, a z dzieci mogło tylko to odpowiadać, które nauczyciel o coś zapytał i wogóle rozwijane były tylko rozmową pomiędzy nauczycielem a uczniem. Ustawiamy obecnie stoły w półkole, ponieważ nauczyciel stara się możliwie usunąć w tył, ponieważ dzieci mogą do siebie mówić a nauczyciel — to jest właśnie ta wysoka metodycznie mądrość — ma pozostawać możliwie w tyle, ma zachęcać uczniów do mówienia, bo o to nam głównie chodzi. Do tego właśnie jest potrzebny nauczyciel, ażeby delikatnie, mądrze i rozumnie tą rozmową kierować.

Uczniowie mówią do siebie. Niema nauczyciela! Precz z katedrą!

Pocóż ma nauczyciel królować nad uczniami, niby jakiś niedostępny autorytet, coś w rodzaju prezydenta policji (wesołość). Nauczyciel niema nic do roboty ponad uczniami, winien być pomiędzy nimi, nie jakimś autorytetem z pałką w ręku, ale przyjacielem i kierownikiem młodzieży.

Oto jak wygląda porządek szkolny! Siedzą dzieci w półkolu i mówią do siebie. Chodzi — dajmy na to — o omówienie wycieczki naukowej. Opowiadają sobie wzajemnie co widziały i słyszały, jest godzina piętnaście po ósmej, otwierają się drzwi i jakiś chłopak przychodzi spóźniony do klasy. Nauczyciel nie mówi ani słowa. Natomiast dzieci zapytują chłopaka: „Dlaczego przychodzisz za późno! Teraz nie wiesz o czem myśmy mówili! Teraz musimy ci wszystko powtórzyć. Nie należy się spóźniać! Dzieci! Zanotujmy to sobie!" I wszyscy notują: nie przychodzi się za późno. Dzieci odczuły, że to jest konieczne przychodzić na czas do szkoły. Albo gdy dzieci mówią troje lub czworo równocześnie w końcu jedno z dzieci woła: „nic nie rozumiem, co kto mówi. Dlaczego?— Ponieważ równocześnie kilkoro mówi. Jak można to zmienić? Tylko jeden może przemawiać. Słusznie, zapiszmy to sobie. „Tylko jeden może przemawiać". I dzieci przestrzegać będą prawa społeczne, do których same doszły surowiej, aniżeli sam nauczyciel. Tak musimy dzieci przyzwyczajać od pierwszej chwili do samorządu. W ten sposób zjawia się u dziecka poraz pierwszy poczucie społeczne, świadomość społeczna, interes ogółu zostaje wyniesiony ponad indywidualny. Dlatego też właśnie w tych dniach — właściwie zajmujemy się tem od lat dwóch a teraz chodziłoby tylko o wyciągnięcie ostatecznych wniosków — przedłożyliśmy nauczycielstwu wiedeńskiemu problem ogromnie interesujący: „klasa jako spólnota pracy i życia". Mamy tu nowy, wspaniały system. Nie dekretować, znaczy się, ale zaliczać doświadczenia i samemu dojść do tego, wprowadzić pewien ład do tych rzeczy.

Pozwólcie mi teraz przeskoczyć „szkołę główną" *). Jak to się dzieje, że my obecnie w wiedeńskich szkołach dokształcających nie mamy żadnych poważniejszych wykroczeń dyscyplinarnych?

Czy to są inni chłopcy, aniżeli myśmy nimi byli? Przypomnijcie sobie tylko jak to było przed wojną po ukończeniu nauki w szkole dokształcającej, gdy młodzież pełna życia wybiegała na ulicę i wyładowywała nadmiar swojej energji w kierunku najzupełniej nieodpowiednim. Jak to się stało że teraz odbywa się wszystko w porządku i bez pomocy policji. Gdyby kto zwiedzał nowy gmach szkoły dokształcającej, przeszedł wszystkie sale od podziemi aż do góry poprzez najmniejsze nawet pokoiki, obejrzał nawet ubikacje — słowem cały budynek, z którym dzień w dzień gromadzi się około 2.000 chłopców — nie znajdzie nigdzie ani jednego napisu. Jak myśmy do tego doszli? Przez bicie? Przez nakazy z góry? Przenigdy! To wszystko uzyskano przez demokratyczną metodę, która się wyraża w formie gmin szkolnych, instytucji mężów zaufania, wspólnot pracy itd. To jest wychowanie do demokratycznych poglądów, do demokracji, która jak już powiedziałem, jest umiejętnością ponoszenia odpowiedzialności. Dotychczas zwracano się zazwyczaj do młodego człowieka z wezwaniem: „Będę się obchodził z Tobą tak, jak na to zasługujesz. Zachowujesz się przyzwoicie to i ja się do Ciebie porządnie odnoszę!" To jest fałszywa droga. Musimy wręcz przeciwnie powiedzieć, jak ja się do Ciebie odnoszę. Gdy biorę poważnie młodego człowieka, gdy mu przypisuje rzeczy dobre, rozbudzam w nim przez to ambicję, by stał się właśnie takim, za jakiego go uważam.

Nowa szkoła wychowuje pokolenie wybitnie demokratyczne, silniejsze, mądrzejsze i dzielniejsze od nas!

Tłumaczył **arba.**

*) Glöckel — twórca nowoczesnego szkolnictwa wiedeńskiego.

*) Szkoła główna odpowiada naszym wyższym klasom szkoły powszechnej.

# KURSY

## DLA KANDYDATÓW NA ŁAWNIKÓW DO SĄDÓW PRACY

„Sekretarjat Komisji Okręgowej Związków Zawodowych m. st. Warszawy komunikuje, iż dalszy wykład na Kursach dla kandydatów na ławników do Sądów Pracy odbędzie się w poniedziałek 16-go lipca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu Związku Zawodowego Metalowców, Leszno 53, na temat „Ustawa o Sądach Pracy". Wykład wygłosi tow. dr. Kriger.

Sekretarjat czynny na miejscu od godziny 6.30 wiecz.

Sekr. Kom. Okr. Zw. Zaw.
m. st. Warszawy
**Ed. Zawadzki.**

# PRZEGLĄD PRASY

### Na bezdrożach „Jedynki".

Dopóki „jedynkarze" w walce ze swymi przeciwnikami używają argumentów „swojskich", wymyślając na „sejmowładztwo", „partyjnictwo", „złe obyczaje" itd., są jeszcze jako tako w swym żywiole. Biada jednak, gdy przekroczą próg rodzimy i zaczną szukać „piłsudczyków" zagranicą. Wówczas wikłają się w taką sieć sprzeczności, że sami sobie wydają się śmiesznemi marjonetkami z szopki politycznej.

Oto **„Dzień Polski"** zabłądził na szeroki gościniec polityki zachodniej, by usprawiedliwić to, co się dzieje w Polsce. Na Zachodzie — twierdzi organ odmłodzonej konserwy — „Życie" rozwiązuje „po swojemu" kryzys parlamentarny, to znaczy „zgodnie z rzeczywistością i praktycznie", a „prawie we wszystkich państwach europejskich powstały rządy jedności narodowej, obdarzone mniejszemi lub większemi pełnomocnictwami".

Organ konserwatywny jest bardzo tolerancyjny i niewiele sobie robi z tego, czy te „rządy jedności narodowej" powstały drogą zamachu stanu, jak we Włoszech i Hiszpanji, czy też drogą legalną. Cel uświęca środki: byle reakcja była u władzy, a o drogę nie pytaj. Toteż stawia on na jednym poziomie i dyktaturę Mussoliniego i rząd Poincare'go i nawet półsocjalistyczny nowy Rząd niemiecki, utworzony wedle wszelkich reguł parlamentarnych po miesięcznych zgórą i uciążliwych rokowaniach.

Mniejsza jednak o to. „Dzień" usiłuje przeprowadzić tezę, że żyjemy w okresie, kiedy w interesie państwa należy stworzyć rządy „jedności narodowej" i że tam, gdzie te rządy nie powstają za zgodą parlamentu, musi dojść do zamachu stanu.

Otóż zarówno teza sama, jak wnioski, wyprowadzone z niej przez „Dzień Polski", są mylne. Nikt nie przeczy, że w pewnych chwilach dochodzi do skutku t. zw. „jedność narodowa", od której nie uchylają się też socjaliści. Tak było w Polsce podczas najazdu bolszewickiego, tak było w Niemczech i w Belgji w czasie ostrego kryzysu walutowego. I we Francji nastąpiła częściowa „jedność" w związku z kryzysem finansowym, ale obecnie po stabilizacji waluty jedność ta pierzchnie, gdyż niema łącznika, któryby wiązał sprzeczne interesy różnych stronnictw.

**Jest jednak wielka i zasadnicza różnica między czasowem wzmocnieniem władzy wykonawczej dla ściśle określonych celów i w zgodzie z parlamentem, a stałem uprzywilejowaniem władzy wykonawczej kosztem władzy prawodawczej,** do czego dąży „Jedynka" i „Dzień Polski". I w Polsce Sejm udzielał rządowi p. Grabskiego pełnomocnictw, ale to nie pociągnęło za sobą utraty ani pomniejszenia praw Sejmu. Obecnie zaś, mimo daleko idących zmian Konstytucji, przeprowadzonych już po wypadkach majowych, marsz. Piłsudski oświadcza, że nie może rządzić parlamentarnie, a cały centro - praw endecko - sanacyjny woła gwałtownie o dalszą zmianę Konstytucji na niekorzyść władzy prawodawczej.

Niech tedy „Dzień Polski" już lepiej zaniecha wycieczek zagranicznych, bo nie znajdzie tam mieszanki politycznej, złożonej z faszyzmu i demokracji, parlamentaryzmu i zamachu stanu, którejby na imię było „piłsudczyzna". **B.**

# TYTUŁOMANJA

W Polsce dzisiejszej rozwielmożniła się obrzydliwa tytułomanja. Co drugi czy trzeci obywatel jest panem prezesem, dyrektorem czy naczelnikiem, a opuszczenie zawodowego czy służbowego tytułu, jak doktór, inżynier, major itd. poprostu „nie uchodzi".

Ale zaraza ta przeszła już z ludzi na... miasta. Warszawa w języku urzędowym nie nazywa się inaczej, niż „miasto stołeczne Warszawa", Łódź jest „miastem Łodzią". Czy słyszał kto, by Paryż, Berlin, Londyn, Rzym, czy jakąkolwiek inną stolicę świata tytułowano „miastem stołecznem", by tracono czas, atrament i farbę maszynową na honorowanie stolicy wzorem Warszawy temi trzema literami „m. st.?" Mamy tu czysto polski wynalazek, który należałoby wykorzenić szybko i gruntownie.

SERY
fabryczny skład
LEOPOLD ZIEBART
Warszawa
Mylna 11a, tel. 197-43.

# TELEGRAMY

## CZY PODPISANIE PAKTU ANTY-WOJENNEGO NASTĄPI W NEW-YORKU

**Berlin,** 14 lipca. (PAT). Z Nowego **Yorku** donoszą do „Vossische Zeitung", że pragnieniem sekretarza stanu Kelloga jest, aby uroczyste podpisanie paktu antywojennego przez wszystkich ministrów Spraw Zagranicznych zainteresowanych państw, odbyło się z początkiem października w Nowym Yorku. Akt podpisania byłby równocześnie czemś w rodzaju kongresu ministrów zainteresowanych państw.

## OPOZYCJONISCI MUSZĄ TERMINOWAĆ

**Moskwa,** 14 lipca (A. W.). Prasa sowiecka publikuje komunikat partyjnego C. K. w sprawie przyjęcia większości b. opozycjonistów z powrotem do W. K. P. Komunikat zaznacza, iż ze względu na złamanie dyscypliny partyjnej przyjętym do W. K. P. b. opozycjonistom nie może być zaliczony ich „stage" partyjny. W ten sposób zostali oni przyjęci do W. K. P. jako pewnego rodzaju hospitanci, którzy muszą wykazać stosunek lojalnej współpracy z władzami partyjnemi.

## KANDYDAT „LABOUR PARTY" ZWYCIĘŻA W WYBORACH UZUPEŁNIAJĄCYCH

**LONDYN, 14 lipca. (PAT). Przy wyborach uzupełniających w Halifax w hrabstwie Yorkshire obrany został przedstawiciel Labour Party tow. Longbottom, uzyskując 17.635 głosów i zwyciężając kandydata liberałów Barnesa, który uzyskał 12.585 głosów. Kandydat konserwatystów Crossley otrzymał 10.804 głosy.**

## HUMOR ZAGRANICZNY

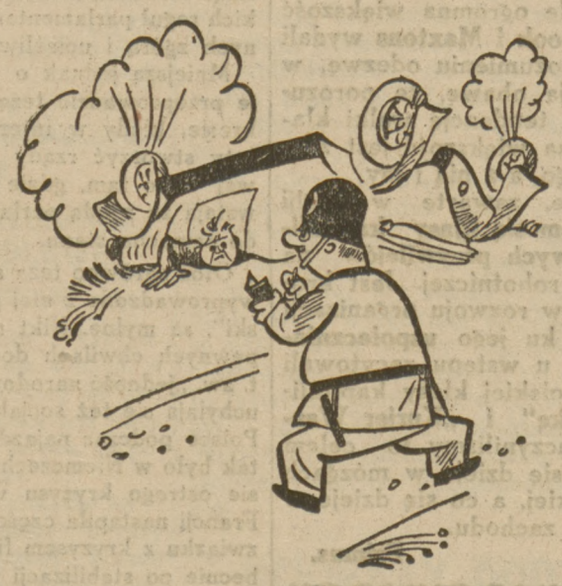

**Policjant:** Co widzę, probuje się pan ukrywać. Proszę mi podać natychmiast nazwisko i adres.

## CO NASZ ROBOTNIK ROBI PO „FAJERANCIE"

Pytanie to ma dużo więcej znaczenia, niżby się napozór zdawało, łączy się bowiem ściśle z całokształtem urządzeń społecznych, kulturalnych, sanitarnych i innych w naszym przemyśle, stanowi pozatem ilustrację warunków, w jakich robotnik pracuje, odzwierciadla jednocześnie światopogląd i potrzeby duchowe robotnika.

Ustalenie jakąkolwiek drogą i choćby z przybliżoną dokładnością, jak spędza nasz robotnik, chwile wolne od pracy zawodowej przedstawiałoby dla naszej wiedzy i działalności społecznej zdobycz doniosłą. Obnażyłaby się niejedna rana jątrząca organizm robotnika, ukazałaby się niejedna bolączka jego duszy.

Kwestja, czy robotnik po otrzymaniu lonu, udaje się do domowego ogniska, czy do knajpy, czy spędza wolny czas w domu ludowym, w kinie, czy ciężko zapracowany grosz marnuje na wątpliwej wartości rozrywki, czy też składa się na dobrowolną daninę, z której wyrastają robotnicze kluby, bibljoteki i boiska sportowe, — kwestja ta po jej choćby częściowem rozwiązaniu, miałaby wielkie znaczenie dla całej pracy społecznej.

Urzeczywistnienie powyższego zadania napotka niewątpliwie duże trudności, możliwe nawet, że związane będzie ze znacznemi kosztami. Wydaje się nam, że akcję w formie masowej ankiety piśmiennej ująć powinny związki zawodowe.

Zdajemy sobie sprawę, że forma ankiety jest dość przestarzała i w wielu wypadkach bądź zawodzi, bądź dostarcza danych niepewnych, a często spotyka się wręcz z niechęcią, bądź odmową ze strony zapytywanych.

Warto powołać się choćby na ankietę, którą niedawno rozpisano wśród lekarzy w celu ustalenia warunków pracy i t. p. Dała ona naogół wyniki nikłe, mimo że dotyczyła przecież sfer inteligentnych.

Tem nie mniej, należy wierzyć, że forma ankiety przy dobrze zorganizowanej i zewnętrznie obmyślonej akcji da pewne rezultaty, które choćby w części pozwolą się zorjentować czynnikom zainteresowanym w wyżej omawianych zagadnieniach.

Uzyskane drogą ankiety materjały przedstawiałyby dla wszystkich interesujących się dolą robotnika polskiego, działaczy społecznych i politycznych źródło wiedzy w potrzebach i pragnieniach i krzywdach mas pracujących.

**Dr. med. G. Raciążek.**

## KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START"

a) sekcja gimnastyczna ćwiczy gry sportowe (hazena, siatkówka, koszykówka) i ruchowe na boisku Oficerskiej Szkoły Sanitarnej (Szpital Ujazdowski, wejście Piękną róg Wiejskiej) w godzinach wieczorowych od 7 — 9.

b) Sekcja turystyczno - wycieczkowa urządza co niedzielę i święta całodzienne wycieczki za miasto.

c) Sekcja wodna prowadzi systematyczny dwumiesięczny kurs pływania, lekcje odbywają się na plaży miejskiej w godzinach wieczorowych od 5 — 8½.

Zapisy i informacje: codziennie od 7 — 9 w sekretarjacie klubu Aleje Jerozolimskie 6, I, pokój Nr. 7.

Kobiety pracujące! Zapisujcie się masowo do klubu!

ZWRÓCCIE UWAGĘ!
na stylowy staromiejski lokal restauracji
P. WĘGLINSKIEGO
Warszawa Krak. Przedmieście 87, obok Zamku.

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

### Łódź

**LOKAUT W FABRYCE POZNAŃSKIEGO**

P. A. T. donosi, iż dyrekcja firmy Poznańskiego ogłosiła wczoraj, że w związku ze strajkiem robotników w przędzalni, oraz z powodu burzliwego zajścia w biurze dyrekcji, wszystkie oddziały przędzalni zastają zamknięte na czas nieograniczony.

Praca w pozostałych oddziałach ma być kontynuowana tak długo, na jak długo starczy zapasu gotowej przędzy.

W ten sposób 1800 robotników objętych zostało lokautem.

### Katowice

**ZLIKWIDOWANIE STRAJKU PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH**

Wczoraj został zlikwidowany trwający tu od kilku dni strajk pracowników fryzjerskich, wybuchły na tle żądania zniesienia pracy w niedzielę i święta.

Na konferencji u komisarza demobilizacyjnego, inż. Gallota, doszło do podpisania umowy, w której pracodawcy zgodzili się wprowadzić spoczynek niedzielny i świąteczny pod warunkiem, że pracownicy nie będą w tych dniach pracować prywatnie. W związku z tem o godzinie 4 po poł. pracownicy przystąpili do pracy.

Umowa nabierze mocy obowiązującej przypuszczalnie w ciągu dwóch tygodni.

### Lublin

**KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

Dnia 6 b. m. odbyła się u nas konferencja Związków Zawodowych, na którą przybył, z ramienia Kom. Centr. Zw. Zaw. tow. **poseł Żuławski.**

Celem Konfer. było: 1) omówienie dotychczasowej działalności Rady Zawodowej, 2) nakreślenie planu roboty na przyszłość i 3) dokonanie wyboru nowego Zarządu Rady Zawodowej.

Po omówieniu dotychczasowej działalności Rady, referat wygłosił tow. **poseł Żuławski.**

Tow. poseł Żuławski, omawiając walkę posłów socjalistycznych o rozszerzenie ustawodawstwa robotniczego, wezwał zebranych do energicznej pracy nad skupieniem szerokich rzesz robotniczych pod sztandarami klasowych Związków Zawodowych, gotowych zawsze do obrony i walki o prawa klasy pracującej. Tow. Żuławskiemu dziękowano za przemówienie gorącemi oklaskami.

Do Zarządu Rady Zawodowej wybrani zostali tow. tow.: **Choma, Szydłowski, Chyła, Kłosowski, H. Baranowski, Giega, Ziółek, Kozyra i Tarnawski.**

**Obecny.**

### Zamość

**KARYGODNE NIEDBALSTWO URZĘDNIKÓW W STAROSTWACH W BIŁGORAJU I TOMASZOWIE LUBELSKIM.**

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. w Zamościu wysyła pisma do poszczególnych starostw w sprawie mających się odbyć wieców politycznych. Urzędy starościńskie nie raczą zawiadomić posterunków policji w danych miejscowościach i wskutek tego narażają prelegentów na konflikty z policją, a organizację na koszta.

Np. O.K.R. P.P.S. na pięć dni przed mającym się odbyć wiecem wysyła pismo do Starostwa, które jest oddalone o 50 kilometrów od Zamościa, a Starostwo nie powiadamia o tem posterunku policji. Tak było w **Frampolu** w dniu 29 czerwca b. r. gdzie policja, nie mając zawiadomienia, nie dopuściła do odbycia wiecu; tak było w dniu 8 lipca w **Możyczynie,** pow. Tomaszów Lubelski, gdzie również policja rozpędziła wiec.

Możeby pan Minister Spraw Wewnętrznych zechciał zwrócić uwagę na tego rodzaju urzędowanie wyżej wymienionych Starostw.

**Informator.**

### Żyrardów

**NOWE ORGANIZACJE P. P. S.**

Staraniem miejscowego Komitetu P.P.S. w Żyrardowie, utworzone zostały organizacje P.P.S. w **Jaktorowie** i **Mszczonowie.**

W Komitecie mszczonowskim przewodniczy tow. **Słojewski,** a w Jaktorowie — tow. **Gudrak.**

Młodym organizacjom życzymy pomyślnego rozwoju.

### Lądek (pow. Słupca)

**WIEC PPS.**

Dn. 8 b. m. odbył się w Lądku wiec sprawozdawczy tow. posła **Mikołajewskiego,** przy obecności około 500 słuchaczów, przeważnie małorolnych.

Tow. Mikołajewski omówił przebieg prac w Sejmie, oraz taktykę stronnictw które podczas agitacji wyborczej obiecywały biednemu ludowi „dobrodziejstwa", a w Sejmie wszystko czynią, by ten lud obciążać nowemi podatkami, pozbawiając go opieki społecznej i ubezpieczeń na starość itd.

Przemówienia wysłuchano z uwagą. Okrzykiem na cześć Polskiej Partji Socjalistycznej wiec zakończono.

### Łęczna

**WIEC PPS.**

Dnia 9 b. m. odbył się u nas wiec tow. posła **Chodyńskiego.** Zgromadzeni chłopi i robotnicy, w liczbie kilkuset, wysłuchali z powagą przemówienia tow. posła, który, omawiając wysiłki posłów socjalistycznych w walce z reakcją społeczną o prawa ludu pracującego, wezwał zgromadzonych do czujnego śledzenia obecnych wypadków w Polsce.

Spokój wiecu próbował zakłócić jakiś młodociany komunista, lecz cięta odprawa tow. posła, jak też tow. **Rossy,** oraz postawa zgromadzonych — zmusiły niefortunnego agitatora do milczenia.

### Radoszki

**WIEC P. P. S.**

Odbył się w Radoszkach pow. Brodnickiego wiec PPS, na który zebrali się licznie robotnicy i małorolni z okolicy. Na wiecu przemawiali: tow. **Domańska** z Torunia, tow. **Wojtyra** z Brodnicy, tow. **Domański** z Torunia i tow. **Murawski** z Bartniczki. Przewodniczył tow. **Wardowski** z Radoszek.

Wiec zakończono okrzykiem: „Niech żyje P. P. S."

### Białystok

**KATASTROFA KOLEJOWA**

Dn. 14 b. m., o godz. 12.30, w Wileńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, na st. Białystok, zderzyły się 2 parowozy, przyczem 5 osób z obsługi parowozowej doznało obrażeń — w tem 1 jest ciężej ranna. Parowozy są uszkodzone.

### Kraków

**POŻYCZKA DLA M. KRAKOWA.**

W Magistracie krakowskim odbyły się dalsze rokowania z przedstawicielami koncernu bankowego Blair et Co o pożyczkę amerykańską dla m. Krakowa. „Naprzód" stwierdza, że zakończenie rokowań o pożyczkę natrafi prawdopodobnie na przeszkody w postaci braku aprobaty ze strony Rządu, który uważa, że obecna sytuacja na giełdach amerykańskich nie jest korzystna dla umieszczania pożyczek.

### Lwów

**PROCES „KRÓLA RZEŹNIKÓW" LWOWSKICH**

Dzisiejszy dzień rozprawy przeciwko Nowakowi wypełniły głównie zeznania głównych świadków oskarżenia, którzy zeznawali obciążająco dla Nowaka.

### Wilno

**ZNALEZIENIE CENNYCH ZABYTKÓW BIBLJOGRAFICZNYCH.**

Przed kilku dniami w majątku Tukowszczyzna, pow. Święciańskiego, w czasie dokonywania przebudowy domu, natrafiono na strychu niespodziewanie na ukrytą w niewidocznem miejscu wielką skrzynię. W skrzyni tej znaleziono bibljotekę, zawierającą niezwykle wartościowe zabytki bibljograficzne, przeważnie z wieku 15.

Charakterystyczne jest, że właściciel majątku nic nie wiedział o istnieniu tych zabytków. Księgi przesłane zostaną zapewne do Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

## BILANS BANKU POLSKIEGO

(PAT.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę b. m. w pozycji kruszec (606 milj. zł.) waluty, dewizy i należności zagraniczne (515,8 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 6,4 milj. zł. do łącznej sumy 1.121,9 milj. zł. Waluty i dewizy, niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się 994 tys. zł. (208,7 milj. zł.). Portfel wekslowy zmniejszył się o 403 tys. zł. (581 milj. zł.).

Płatne zobowiązania (636,2 milj zł.) i obieg biletów bankowych (1.126,1 milj. zł.) zmniejszył się łącznie o 16,6 milj. zł. do sumy 1.762,4 milj. zł. Przyjęty do zapasów Banku stan polskich monet srebrnych i bilonu wynosi 1,4 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

## 4% PREMJOWA POŻYCZKA INWESTYCYJNA

**4% PREMJOWA POŻYCZKA INWESTYCYJNA**

4% premjowa pożyczka inwestycyjna została pokryta drogą publicznej subskrypcji z ogromną nadwyżką. Zgłoszenia na obligacje pożyczki przewyższają znacznie ich ilość wyłożoną do sprzedaży. Zainteresowanie tym papierem jest powszechne we wszystkich sferach społeczeństwa.

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## WYJAŚNIENIE PRACOWNIKÓW KELNERSKICH?

### Przeciw kłamstwom prasy „czerwonej"

W ostatnich dniach t. zw. „Czerwona" prasa popołudniowa wystąpiła z enuncjacjami na temat „bicia" gości przez pracujących kelnerów w restauracjach „Goplana" i „Casino" w Konstancinie.

W pierwszym wypadku przedstawiono pracowników jako „bandę rozwydrzonych drabów", w drugim zaś oprócz rzekomego faktu pobicia, zarzucono pracownikom zabranie pierścionka.

W obu wypadkach zajście całe przedstawione jest z gruntu fałszywie, gdyż, pomimo że autorzy wyżej omawianych artykułów dobrze wiedzieli o podłożu zajść (co stwierdzili w rozmowie ze mną w redakcji „Kurjera Czerwonego") — to jednak świadomie nie umieścili, *iż pracowników najpierw biło.*

Wobec tego, iż redakcja „Kurjera" nie umieciła (i oświadczyła, że nie umieści) nadesłanego sprostowania Zarządu Oddziału Warsz. Kelnerów, musimy w „Robotniku" omówić pokrótce wymienione zajścia:

1) W restauracji „Goplana" przybyli dwaj panowie uchylali się od zapłacenia rachunku, a przedewszystkiem oponowali przeciw 30% podatkowi magistrackiemu od spożycia.

Wychodząc pokryjomu tylnem wyjściem, *jeden z gości uderzył laską w głowę pracownika,* który mu podawał jedzenie, a w danym momencie zwrócił się do niego o zapłacenie rachunku (za niezapłacenie rachunku pracownik ten finansowo odpowiadał).

Z powodu wyrywania laski przyszło oczywiście do bójki.

Świadkami zajścia byli: Antonina Adamczyk — garderobiana, Zygmunt Jarosz — praktykant i jeden z pomocników szwajcara.

2) W restauracji „Casino" w Konstancinie, prowadzonej przez Zarząd restauracji „Brühl" i „Bristol", czterech, mocno podnieconych alkoholem, panów wszczęło awanturę w lokalu, zaczepiając gości.

*Po wyjściu, jeden z gości rzucił laską, chcąc wybić okno.* Laska zatrzymała się na daszku.

*W ordynarny sposób zwrócono się do jednego z pracowników, aby zdjął laskę.* Ponieważ pracownik nie mógł tego uczynić i odmówił — jeden z gości, powaliwszy pracownika na ziemię mocnym uderzeniem (rana głowy), począł go kopać.

Zaznaczyć należy, iż pierścionek został znaleziony następnego dnia poza obrębem restauracji i zwrócony, a więc niewątpliwie jeden z awanturujących się przybyszów poprostu go zgubił.

Czyż więc nie byłoby właściwiej, aby przed publikowaniem jednostronnych wiadomości upewnić się i zbadać sprawę — przez zaczerpnięcie wyjaśnień również od organizacji zawodowej lub też od samych pracowników?

*Kelnerzy warszawscy oburzeni są do głębi tonem i obraźliwemi wyrażeniami, użytemi przez prasę „Czerwoną".*

*Protestując w ich imieniu przeciwko tego rodzaju metodom dziennikarskim, stwierdzam, iż zdrowa opinja publiczna musi spokojnie i sprawiedliwie osądzić, w jakim wypadku zachodzi wina pracownika, czy też winne jest rozwydrzenie i chamstwo niektórych bywalców restauracyjnych, przejawiające się niejednokrotnie w niedopuszczalnem traktowaniu pracowników gastronomicznych.*

*Józef Sieradzki,*

sekretarz Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego.

## NOWY ZARZĄD PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH

Dn. 11 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, oddział Warszawa 6 (Tramwaje). Na zgromadzeniu tym dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli następujący towarzysze: Prezes **Jan Gora,** sekretarz — S. **Lewandowski,** zastępca sekretarza — S. **Dutkiewicz,** skarbnik — A. **Lipa,** zastępca skarbnika — B. **Szczepański,** bibljotekarz — **Czarkowski,** zastępca bibljotekarza — **Frymus,** gospodarz — **Gruzin,** zastępca gospodarza — **Baronowski;** członkowie Zarządu: **Buliński, Gębski, Conio, Rychlica, Hawryluk.**

Na walnem zgromadzeniu przewodniczył tow. **Podniesiński.**

# WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

## POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

**We wtorek dnia 17 b. m.**

**Koło Gazownia „Ludna"** o godz. 6 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła.

**Dzielnica Powązki** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Praska** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Sielce** o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 32, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Koło Młodzieży** o godz. 7 w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła.

**Koło fabryki „Perkun"** o godz. 4 m. 30 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

**Koło Żoliborz.** O godz 6 w OKR (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie koła.

# RUCH ZAWODOWY

### BACZNOŚĆ, GISERZY!

Dnia 15 lipca b. r. o godz. 10 rano w sali Związku, Leszno 53 odbędzie się Walne Zebranie giserów.

O punktualne i bezwzględne przybycie uprasza Zarząd Sekcji giserów.

# MŁODZIEŻ

### AKADEMJA KU CZCI OKRZEI.

Staraniem Koła im. St. Okrzei Warszawskiej Org. Mł. T. U. R. odbędzie się w niedzielę, dn. 22 lipca, o godz. 4 pp., w lokalu Z. Z. K., Brzeska 2

**uroczysta Akademja ku czci Stefana Okrzei.**

Przemówienie wygłosi tow. sen **Andrzej Strug.**

Towarzysze, stawcie się licznie!

**W dniu 15 b. m. Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza wycieczkę do Podkowy Leśnej.** Zbiórka o godz. 8 rano punktualnie przy zbiegu Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej.

Koszta przejazdu w obie strony zł. 2 30 gr. wraz z fotografją.

Pożądane branie instrumentów muzycznych.

### OBÓZ LETNI ORGAN. MŁODZ. TUR. (dekada żeńska)

Zapisy na 2-gą dekadę Obozu (dla kobiet) przyjmuje Sekretarjat Kom. Centr. Warecka 7 od godz. 10 — 2 i 5 — 8.

### WYJAZD CZERWONYCH HARCERZY.

Wczoraj wyruszyła z Warszawy grupa Czerwonych Harcerzy na obóz wędrowny.

Harcerze udają się koleją do Skarżyska, a stamtąd w ciągu 2 tygodni, przez Góry Świętokrzyskie, Kielce, Opatów, dotrą do Sandomierza, skąd powrócą statkiem do Warszawy

# Ruch kult.-oświatowy

**Wycieczka K.M.K.A. do Czerwińska** statkiem dn. 15 b. m. Wyjazd z Warszawy w sobotę o godz. 11 **wiecz. Przystań Zjednocz.** Żeglugi, z lewej strony mostu Kierbedzia. Powrót w niedzielę wiecz. Koszty 5 zł. od osoby II kl.; żywność należy zabrać z sobą. Wycieczkę prowadzi prof. Nosarzewski. Zapisy w K.M.K.A., Chmielna 49 m. 3.

**Wycieczka Związku Drukarzy do Płocka.** Komisja Kulturalno - Oświatowa Związku Zaw. Drukarzy, pragnąc uprzystępnić członkom Związku i ich rodzinom poznanie zabytków starego grodu książąt mazowieckich, urządza dnia 21 b. m. wycieczkę krajoznawczą do Płocka. Koszt przejazdu III klasą w obydwie strony wynosi 6 zł. 50 gr. Zapisy przyjmuje codziennie Związek od godz. 7 do 9 wiecz. oraz delegaci drukarń do dnia 20 b. m. włącznie. Zbiórka wycieczkowiczów 21 b. m. (sobota) o godz. 10 w. na przystani Żeglugi Parowej (lewa strona mostu Kierbedzia). Powrót z wycieczki w poniedziałek 23 rano.


**KSIĘGARNIA ROBOTNICZA**
**Warszawa, Warecka 9, (tel. 229-70)**

poleca po zniżonej cenie dawno wyczerpaną książkę

**Karola Kautsky'ego. ZASADY SOCJALIZMU**

**Cena 1 zł.**

Organizacje partyjne, zawodowe, oświatowe prosimy o jaknajszybsze nadesłanie zamówień zbiorowych.

**Jadłodajnia Robotniczej Organizacji Samopomocy, Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. otworzyła DZIAŁ JARSKI. Potrawy sporządzane są według najnowszych wymagań, na świeżem maśle i z najlepszych produktów. Obiady wydawane są w godz. od 12.30 do 6-ej popoł.**

W ostatnim czasie pojawiły się znowu na rynku różne środki do prania, które pod nazwą jak „Radiol", „Radium", „Radol", „Ridol" etc. mają na celu wprowadzenie w błąd publiczności, przekonanej, iż nabywa znany jako skuteczne działający środek do prania „Radion", wyrabiany przez firmę „Schicht" Sp Akc.

Zaleca się zatem Paniom Gospodyniom, które używają „Radion" do prania, aby przy zakupach przekonały się uprzednio, czy otrzymują prawdziwy „Radion". Oryginalna paczka „Radionu" (zawartość 250 gr.) jest koloru ciemno-granatowego z żółtemi promieniami w prawym górnym rogu oraz napisem: „Sam pierze".

Inne środki, jak np. wyżej wspomniane, nie są wyrabiane przez firmę Schicht i zachodzi obawa, że są one produktem małowartościowym. 853


# TEATR i MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Narodowy**
o 8-ej „Ognie sztuczne"

**Letni**
o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

**Teatr Polski.** „Broadway".

**Teatr Mały.** „Oto kobieta".

**Najbliższa premjera Teatru Małego.** Teatr Mały wystąpi w końcu tygodnia z premjerą głośnej komedji Rob. Bracco p. t. „Prawdziwa Miłość". Sztuka ta, pełna słonecznego humoru i świetnego dyalogu, reżyserowana przez A. Węgierko, grana będzie przez M. Malicką i A. Węgierko w rolach głównych. Dekoracje projektuje K. Frycz.

**Teatr „Czerwony As".** „Nasi w Gdyni"

**Teatr Praski.** Dziś o godz. 16-ej popoł. „Mąż z grzeczności", wieczorem „Jan Kiliński".

**Teatr „Morskie Oko"** (Jasna 3). Codziennie wielka rewja letnia p. t „To trzeba zobaczyć". Początek przedstawienia o g. 7 30 i 10 w.

**Teatr Narodowy.** Ostatnie dwa razy „Ognie sztuczne".

**Teatr Letni.** „Sekretarka pana prezesa"

**Teatr Nowości.** „Warszawa - New York".

**Teatr Regjonalny** w gmachu Związku Kolejarzy, Czerwonego Krzyża 20. Codziennie „Wesele na Kurpiach", sztuka ks. Skirkowskiego. Bilety do nabycia w specjalnym kiosku kurpiowskim na rogu Nowego Świata i Al. 3-go Maja od godz. 3 do 7 wiecz., a od g. 7w kasie teatru.

# ZE SPORTU

### KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

W niedzielę odbędą się następujące zawody:

**Boisko w Agrykoli** godz. 17.30 mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią i lwowska Pogonią. Sędziować będzie dr. Lustgarten. Obie drużyny wystąpią w najliczniejszych składach.

**Agrykola** godz. 10, pierwszy dzień dziesięcioboju o mistrzostwo Warszawy oraz pierwszy dzień zawodów na odznakę sportową PZLA. Dokończenie obu zawodów w poniedziałek o godz. 18-ej.

**Boisko Skry** godz. 15.30, Marymont — Pocisk, godz. 17.30 Ruch — AZS. (oba mecze o mistrzostwo klasy A). O godz. 11 i 13 przedmecze.

**Boisko AZS.** godz. 12 Ogniwo — Zieloni, godz. 17 ZZK — Huragan.

**Boisko Legji** o godz. 12 Gwiazda — Barkochba, godz. 17 Orzeł — Świt.

**Boisko Ofic.** Szk. Inżynierji (Nowowiejska 54) godz. 12 Sokolęta — Żyrardowianka, godz. 17 Sparta — Kordjan.

**Na Powązkach** (boisko 1 p. radjo) Stella — Wiarus, Meteor — YMCA., Promień — Ordon, Czarni — Lilpopianka, AKS — Drukarz i Zadziory — Błyskawica.

**Na Pelcowiźnie** (boisko Ordonu) Drukarz — Wisła, Głuchoniemi — Prażanka.

**W Agrykoli** godz. 18.30 mecz hazeny Grażyna — Skra.

**Pod Jabłonną** o godz. 10 biegi kolarskie Makabi na 10 i 25 klm.

**Na Wiśle** o godz. 10 ostateczne eliminacje żeglarskie.

**Inne mecze ligowe:** W Katowicach Śląsk — Wisła (sędzia p. Piotrowski), w Toruniu TKS — Turyści (sędzia p. Baranowski), w Krakowie Cracovia — Hasmonea (sędzia p. Bira), w Poznaniu Warta — Czarni (sędzia p. Rosenfeld).

**Skład Polonji** na mecz z Pogonią będzie następujący: Kisieliński, Miączyński, Bułanow, Seichter, Jelski, Focht, Zimowski, Szerauc, Szczepaniak, Ałaszewski, Krygier.

**Mecz bokserski** Polska — Austrja odbędzie się w Poznaniu.

**Pływackie** mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę w Królewskiej Hucie.

**Eliminacje** w pięcioboju nowoczesnym zakończone zostaną w poniedziałek.

**Eliminacje lekkoatletyczne** (Gejzik — zakończenie dziesięcioboju) i Adamczak — (skok o tyczce) odbędą się prawdopodobnie w godzinach rannych w Agrykoli.

# SAMORZĄD STOLICY

### NOWA STOŁOWNIA ROBOTNICZA.

Robotnicza Organizacja Samopomocy przystępuje do urządzenia nowej jadłodajni dla robotników bezrobotnych i ich rodzin i w tym celu zwróciła się do Magistratu z prośbą o udzielenie dla przyszłej jadłodajni lokalu w domu miejskim przy ul. Leszno Nr. 105.

### GMACH MINISTERJUM POCZT I TELEGRAFÓW.

Wobec rozpoczętych robót przygotowawczych do wzniesienia na placy Saskim gmachu dla Ministerjum Poczt i Telegrafów, Ministerjum powołało jury konkursowe dla opracowania szkiców przyszłego budynku. Do grona jury zaproszono prezydenta miasta inż. Słomińskiego.

### PLAŻA MIEJSKA DLA DZIATWY I MŁODZIEŻY.

Magistrat zezwolił Towarzystwu przeciwgruźliczemu na urządzenie półkolonji letnich na plaży miejskiej nad Wisłą. Z plaży będzie mogło korzystać codzień bezpłatnie 150 dzieci jednorazowo. Magistrat oświadczył jednak, że dzieci mogą być wpuszczane na plażę wyłącznie pod należytą opieką ze strony Towarzystwa przeciwgruźliczego.

Udzielono również pozwolenia Towarzystwu pomocy dla sierot, które pragnie wychowańcom swym urządzić kąpiele słoneczne na plaży. Upoważniono wreszcie Wydział zdrowia publicznego do wydania 1000 biletów ulgowych na plażę (po 20 gr.) dla robotniczych klubów sportowych.

# KRONIKA

### STAN POGODY.

W dniu wczorajszym obszar wyżowy ogarnął cały trzon kontynentu Europy oraz półwyspy południowe i powodował na całym tym terenie pogodę słoneczną i upalną.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 32.0, najniższa 17.2. W górach było pogodnie i gorąco (Zakopane 28).

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogodnie i upalnie. Skłonność do słabych burz cieplnych, zwłaszcza na wybrzeżu, w Wileńskiem i w górach. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

**Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych** rozwija swą działalność na terenie całej Rzeczypospolitej i podzielone jest na Okręgi: Stołeczny i Wojewódzki. W Okręgu Stołecznym zarząd obecny składa się z osób następujących: Prezes Wł. Jaroszewicz, Wiceprezes Karol Szmidt, Komendant Okr. i Kier. Sekcji P. W. i W. F. Włodz. Pitułej, Komend. Rej. Warsz.: Adam Grundman, Komend. Rej Praga: Janusz Poniatowski. p. o. Kom. Okr.: Wł. Wł. Topczewski, por. rez., Sekretarz Sekcji Prasowej: Jan Śledziński.

W najbliższym okresie czasu, Stowarzyszenie przystępuje do budowy własnego domu, własnej przystani, obok posterunku policji wodnej na Pradze.

Na otrzymanym placu od Władz miejskich, do czasu rozpoczęcia budowy, przeprowadzane są ćwiczenia zasadnicze swoich członków.

Zapisy odbywają się codziennie godz. 6 -- 8, na ulicach Dobra 72 i Szeroka 3 (Gmach PKU).

**Z Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej.** Zbiory w Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie (Chmielna 52) otwarte codziennie są od godz. 10—3 w niedziele i święta od 10—1. Zbiory zawierają liczne okazy przemysłu artystycznego, jako to: wyroby z metalu, drzewa, tkaniny, hafty, ceramika, szkło. Bibljoteka Muzeum będzie zamknięta do 4 sierpnia r. b.

**Stowarzyszenie Urzędników Państwowych** podaje do wiadomości zainteresowanych członków S. U. P. wzgl. urzędników mających prawo do państwowej pomocy lekarskiej, że „Dom Zdrowia S. U. P." w Zakopanem, mieszczący się dotychczas w realności pp. Ferdynanda i Marji Lorensów (wille „Kryta" i „Cyganka") został z dniem 4-go lipca b. r. przeniesiony do pensjonatów „Ryś", Krakus" i „Jaśka" zbudowanych w jednej z najzdrowszej i najpiękniej położonej części Zakopanego na tak zwanem Bystrem (droga do Jaszczurki i Morskiego Oka).

W związku z tem liczba miejsc, pozostających do dyspozycji, została zwiększona z 40 do 75. Zwiększenie liczby miejsc stało się palącą koniecznością wobec zwiększającej się z dniem każdym frekwencji „Domu Zdrowia S. U. P."

**Wagony sypialne na linji Warszawa - Truskawiec.** W trosce o udogodnienia dla kuracjuszów, Ministerjum Komunikacji wprowadza z dn. 17 lipca wagon sypialny 1 i 2 klasy z Warszawy do Truskawca. Wagon ten wejdzie w skład pociągu pospiesznego odchodzącego z Warszawy do Lwowa o godz. 23 m. 15. Z Warszawy do Truskawca wagon sypialny odchodzić będzie we wtorki i piątki. Z Truskawca zaś do Warszawy w środy i soboty każdego tygodnia.

# WYPADKI PRZY PRACY

Przy ul. Powązkowskiej Nr. 30, w czasie wyładowywania z wozu belek, jedna z nich spadła i przygniotła woźnicę, 43-letniego Aleksandra Kina (Stawki 53). Doznał on złamania kości lewego uda.

W fabryce maszyn przy ul. Markowskiej Nr. 8, w czasie pracy, 16-letni Jan Bolek robotnik, (Nowolipki 7), został przygnieciony przez maszynę, wskutek czego doznał obrażeń w lewą stopę.

Ofiarom pracy udzieliło pomocy Pogotowie, poczem Kina przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

# SKOK Z MOSTU KOLEJOWEGO

Przy zbiegu ul. Czerwonego Krzyża i Smolnej, z mostu kolejowego węzła warszawskiego, rzucił się na bruk, 34-letni Mieczysław Blicharski, ślusarz (Smolna 7). Lekarz Pogotowia stwierdził u desperata wstrząs mózgu, ogólne potłuczenie i złamanie podstawy czaszki. Po opatrunku, B. w stanie bardzo ciężkim, przewiozło do szpitala Dz. Jezus. Powodem samobójstwa był brak pracy oraz wynikające z tego powodu nieporozumienia z żoną, właścicielką budki z wodą sodową i owocarni na rogu ul. Jasnej i Świętokrzyskiej.

# ZŁODZIEJ W ROLI WYWIADOWCY

Przed południem do mieszkania Szyi Bejschara (Nowowiejska 9) mieszk. 29a, przyszedł w czasie jego nieobecności jakiś nieznany osobnik. W mieszkaniu znajdował się jedynie 90-letni Jontes Wertheimer, dziadek Bejschera. Osobnik, zastawszy staruszka, nie stracił pewności siebie, lecz, powiedziawszy, że jest wywiadowcą XI komisarjatu P. P., zażądał od Wertheizera wylegitymowania się, czego struszek usłuchał i wręczył złodziejowi portfel z dokumentami swego wnuka i z 10 złotemi. Złodziej zabrał portfel i wyszedł, kazawszy się uprzednio zgłosić do XI komisarjatu. Przybycie do komisarjatu Bejschara, żądającego zwrotu portfelu i pieniędzy, wywołało jasno zrozumiałą konsternację.

# UCZCIWY SZOFER

Student Uniwersytetu Warszawskiego, Józef Janot, (Chmielna 23), w taksówce, którą powrócił z miasta do domu, pozostawił przez zapomnienie portfel, zawierający: 170 dolarów gotówką, czek na 3.000 zł. i różne dokumenty. Taksówka, której numeru nie zauważył, niezwłocznie odjechała. Roztargniony pasażer stwierdził brak portfelu dopiero w godzinę później. Oczywiście, że o powyższym wypadku zameldował w X kom. P. P. Ze względu jednak na brak bliższych danych, dotyczących taksówki oraz szofera, nadziei do odzyskania straty prawie nie było. Wczoraj rano, gdy przygnębiony stratą Janot, jeszcze znajdował się w domu, zgłosił się jakiś mężczyzna, który podawszy się za szofera Baranowicza, położył na stole przed niezmiernie zdziwionym Janotem, jego własny portfel z całą zawartością, który znalazł w taksówce.

# POŻAR W TRAWAJACH

Wczoraj o godz. 16-ej m. 25 przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, z niewiadomej narazie przyczyny zapalił się motor i deski pod nim w elektrowozie linji Nr. 11 (wóz Nr. 203), idącym w kierunku placu Zbawiciela. Wagon wkrótce zatrzymano, przerażeni zaś pasażerowie natychmiast go opuścili. Z pod wagonu zaczęły wydobywać się gęste kłęby gryzącego dymu. Przechodził wówczas sekretarz wice prezydenta miasta, który orjentując się szybko w sytuacji, pobiegł do pobliskiej firmy „Mundus" (Al. Jerozolimskie 35), która uprzejmie użyczyła gaśnicę „Minimax". Aparatem tym p. Dzierżawski szybko płomienie ugasił. Przerwa w ruchu trwało około 15 minut.

# AMATOR LAMPEK ELEKTRYCZNYCH

Od pewnego czasu z klatek schodowych gmachu przy ul. Kopernika 30 dokonywano systematycznej kradzieży lampek elektrycznych. Pomimo zwiększonej czujności ze strony dozorcy, Antoniego Błaszkiewicza, żarówki w dalszym ciągu ginęły. Dozorca jednak nie dał za wygrane. Całodzienne krążenie po schodach zostało wreszcie uwieńczone pomyślnym wynikiem. Wczoraj, podczas kontrolowania klatki schodowej, dozorca ujął na gorącym uczynku kradzieży lampek, młodego mężczyznę, którego oddał w ręce policji. W komisarjacie okazało się, że jest to Stanisław Gnidziński, karany już za tego rodzaju kradzieże. Osadzono go w areszcie.

# CO WYNIKŁO Z PODARCIA WEKSLA

Lipa Zajdenbeutel, (Al. Jerozolimska 73), udał się z wekslem do mieszkania Wacława Przysnyskiego (Litewska 8), celem odebrania długu w sumie 50 zł. Zajdenbeutel ślepo wierzył swemu dłużnikowi i pomimo, że Przysnyski pieniądze z kieszeni nie wyjął i nie dawał, weksel j emu wręczył. Przysnyski podarł go, oświadczając Zajdenbeutlowi, że dług już dawno uregulował. Wobec powyższego sporządzono protokuł w komisarjacie. Przasnyski będzie odpowiadał za zniszczenie dokumentu, i za kradzież 50 zł. Podarty weksel sklejono i załączono do protokułu.


**MORTIN**
**TĘPI:**
KARALUCHY
PRUSAKI
MUCHY
PLUSKWY
PCHŁY
i.t.p.
MORTIN JEST ABSOLUTNIE NIESZKODLIWY DLA LUDZI I ZWIERZĄT DOMOWYCH.
DO NABYCIA w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH i SKŁADACH FARB.

**DRUKARNIA „ROBOTNIKA"**
**Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.**
**Ceny niskie.**
**Warszawa, Warecka 7.**

PRENUMERUJĄC
**„LOT POLSKI"**
POPIERACIE L. O. P. P.
Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860.
**Warszawa, DŁUGA 50.**

**MEBLE** oraz **OTOMANY** najtańsze źródło! Nowych, używanych. Ratami i gotówką Leszno 33 — 10.

**Dr. Jan Ałapin** Królewska 31. Ch. skórne wener. analizy, niemoc płc. Lecz. światłem. 9—8½. Niezam. i prac. uwzględn.

## Ogłoszenia drobne

**AMERYKAŃSKA** metoda wyszkolenia na Kursach Kierowców Samochodowych YMCA, Miodowa 10, tel. 257-21. Nowe samochody. Wykłady z przezroczami i kinem. gwarancja otrzymania prawa jazdy. Najniższe ceny, raty. Zapisy od 9 rano do 8 wieczór.

**INŻ. FROM.** Szkoła Samochodowa, Hoża 35 najszybciej daje prawo jazdy. Próbne jazdy bezpłatnie.

**Patefony, Parlofony,** instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

**Galwanizera-majstra** młodego (30—40 lat) znającego najnowsze sposoby masowej produkcji, zdolnego do samodzielnego zestawienia kąpieli galwanicznych, znającego się również na kolorach i robotach szlifiersko-polerowniczych; siła zupełnie samodzielna i pewna. Poszukiwany na stałe stanowisko w poważnej fabryce galanterji metalowej na Pomorzu. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, fotografją i żądaną pensją proszę kierować do Biura Ogłoszeń „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Majster galwanizer". Oferty nieprzyjęte będą zwrócone.

**Maszyny** do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bębenkowe od 240 złotych. Taniej bo skład fabryczny.

**Podwójna** kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

**XXX ŻARÓWKI** i materjały elektryczne do fabryk i sklepów po cenach fabrycznych dostarcza firma „Ogniwo" — ul. Żelazna, róg Chłodnej, tel. 508-03.

# ŚWIAT EKRANU

## ANDRZEJ STRUG O „PANU TADEUSZU"

Tow. Andrzej **Strug** udzielił niezmiernie ciekawego wywiadu w sprawie filmowanego obecnie **„Pana Tadeusza** —

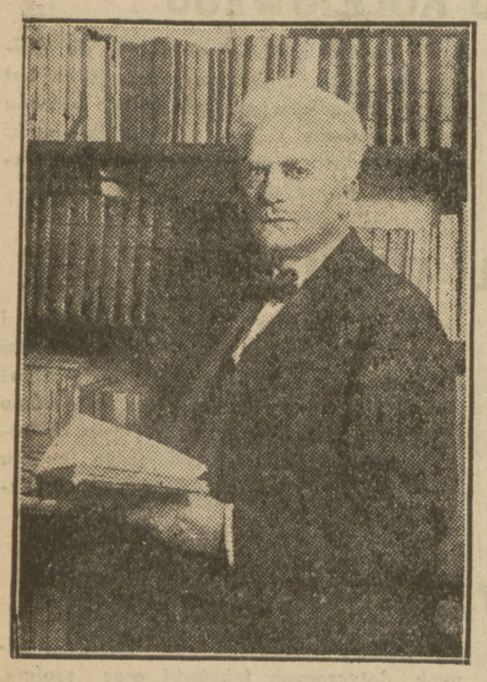

którego scenarjusz opracował wielki tea pisarz osobiście.

„Nie możemy się dać wyprzedzać innym. Nie ryzykujemy jak przy niebywale trudnej realizacji Nibelungów czy Fausta choć prześcigają nas inne narody w sprawności technicznej posiadamy przecie zarówno i środki jak i zapał, który nam dopomoże.

Aby stworzyć „Pana Tadeusza" takim jakim go widział Mickiewicz trzeba poddać nie tylko tę prostotę serc ba oddać nie tylko prostotę serc bohaterów, ale i prostotę bytu zaścianków litewskich. Film będzie ściśle odpowiadać utworowi wielkiego mistrza, a tło historyczne będzie w nim utrzymane jaknajściślej. Pan Tadeusz będzie tymi sybilińskiemi księgami narodu, zamykającemi w sobie nie tylko drogocenne pamiątki i obyczaje, lecz i historję walk o wolność Polski.

„Pana Tadeusza" zna cała Polska. Ale zna go tak jak zna się biblję, to znaczy z fragmentów, z nazwy, a najbardziej ze wspomnień młodości, gdy to najbliższemi sercu osobami byli Gerwazy i Robak, Protazy i Hrabia, a nadewszystko słoneczna Zosia i Tadeusz. **„Pan Tadeusz"** na filmie będzie miał przeto trudne, ale i wdzięczne zadanie. Tym sposobem ziści się może marzenie Mickiewicza o tem, że dzieło jego powędruje pod strzechy.

Jest to bodaj najlepszy sposób zapoznania ludu z poematem, w którym zostały rzucone przez wieszcza rewolucyjne wonczas hasła — tak śmiałe, że nasz sejm jeszcze do dziś nie wprowadził ich praktycznie w życie. Tak nie wielu ludzi zwraca uwagę na te słowa Tadeusza w XII Księdze poematu, które są przecież wyraźnie **reformą rolną!**

„Sami wolni, uczyńmy i włościan wolnymi,
Oddajmy im w dziedzictwo posiadane ziemie".

Na podkreślenie w filmie tych właśnie scen, mówiących o ukrytej głębokiej etyce bohaterów mickiewiczowskich w **„Panu Tadeuszu"** zwrócono specjalną uwagę.

Nuta sprawiedliwości społecznej, tak głęboko już wówczas pojętej przez wieszcza, powinna przechodzić przez całe sfilmowane dzieło wieszcza.

## „DZIKUSKA"

Zdjęcia do obrazu p. t. **„Dzikuska"** trwają w całej pełni. Pod **Ojcowem** w uroczej miejscowości zamieszkała cała „banda" aktorska wesoła a niefrasobliwa, pełna humoru i zapału do pracy.

Codzień to nowe efekty, nowe wrażenia.

Jednego dnia Marysia **Malicka** pędzi rozhukaną parą koni przez most, który się zawala, drugiego Zbyszko **Sawan** wpada do stawu i w ubraniu płynie kilkanaście metrów, trzeciego jedzie Zbyszko **Sawan** ustrojony we frak i lakierki, paraduje oklep na koniu i ludność okoliczna patrzy na te dziwy, jak na warjatów i raz po raz głową kręci. Pani **Malicka** zresztą oczarowała już całą okolicę swoim humorem i brawurą, nic też dziwnego, że obraz ten oczekiwany jest z należytym zainteresowaniem.

Dodać należy że oprawa artystyczna ma być wspaniała, widoki prześliczne, dużo scen rodzajowych. **Ik.**

MARJA MALICKA, jako „Dzikuska"

## KROPKA NAD „I"

„Leofilm", wytwórnia polska, której obrazy **„Jeden z 36-ciu"**, **„Czerwony błazen"** należą do lepszych filmów polskich obecnie przygotowuje film pod tytułem „Kropka nad I".

LILI ROMSKA

Rolę odtwarza Lili Romska, której partnerem będzie Stefan Szwarc, znany z obrazu „Sfinksa", „O czem się nie mówi".


**TEATR NOWOŚCI—Bielańska 5.**
**KUPON NA BEZPŁATNY BILET**
na wielką amerykańską rewję
**„WARSZAWA—NEW-YORK"**
z udziałem: POGORZELSKIEJ, SOKOŁOWSKIEJ i całego zespołu.
Każdy kupujący jeden bilet normalny otrzyma drugi BEZPŁATNIE.
Pocz. godz. 8 i 10 wiecz Dla wygody, publiczność wpuszcza się po każdej przerwie.
Kasa czynna od 6 w., w niedzielę i święta od 3 pp.


## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

**DZIŚ.**

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00 —12.10 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.55 Przerwa. 15.55—16.00 Komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20. Odczyt „Hodowla matek pszczelich". 16.20 — 17.00 Odczyt „Zbiór roślin lekarskich". 16.40 — 17.00 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 17.00—18.30 Koncert popularny Orkiestry Filharmonji Warszawskiej, organizowany wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy. W programie utwory Griega. 18.30 — 18.50 Rozmaitości. 18.50 — 19.15. „Dzieje ruchów rewolucyjnych w Rosji". 19.15 — 19.45 Przerwa. 19.45—20.10 Odczyt „Najważniejsze odkrycia w r. 1928". 20.15. Koncert wieczorny, popularny, Orkiestry Filharmonji Warszawskiej, organizowany wespół z Polskiem Radjo. (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej). 22.00 — 20.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT. 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

**JUTRO.**

12.00 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.200 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.30 Przerwa. 16.30 — 16.45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.23 Program dla dzieci. 17.25 — 17.50 Odczyt „Zagadnienie przygotowania nauczycieli szkół średnich w zakresie geografji". 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Transmisja muzyki lekkiej z Wilna. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa 19.30 — 19.55 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 19.55—20.05. Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 — 20.30 Przerwa. 20.30 Transmisja z Wiednia, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w jęz. francuskim. Koncert międzynarodowy (Transmisja z Wiednia do Berlina, Pragi i Warszawy). 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

**Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka" należy przesyłać do redakcji „Robotnika" dla tow. Janiny Ryngmanowej.**

## MARY PICKFORD W EUROPIE

**Mary Pickford** przybyła z mężem swym, znakomitym artystą **Douglasem Fairbanks** do Europy. Powodem tej podróży jest podobno silne zdenerwowanie „słodkiej Mary" po stracie matki.

## CO GRAJĄ KINA?

**Colosseum:** „Wyzwolona".
**Stylowy:** „Syn prerji".
**Casino:** „W dancingowym światku" i „Harry i senne mary".
**Miejski:** Wznowienie „Cyganerji". Jutro premjera: „Król dzikich stepów".
**Palace:** „Dzieweczka z pudełkiem" i „Do czego tęskni kobieta".
**Splendid:** „Okręt grzechu".
**Pan:** „Książę Seliman" i „Dama w wagonie sypialnym". Jutro premjera „Żona i nie żona".
**Rococo:** „Walka namiętności".
**Wodewil:** „W pogoni za narzeczoną".
**Filharmonja:** „Opętana przez zmysły" i „W krainie świętego ognia"
**Capitol:** „Trędowata" Jutro premjera: „Żona i nie żona".
**Światowid:** „Białe noce".
**Apollo:** „Władca zwierząt" i „Kalifornja".


**Kino „PALACE"**
**Chmielna 9.** Pocz. o godz. 6-ej pp.
Wielki podwójny program w 20 aktach.
Dwa czołowe filmy najnowszej produkcji sowieckiej:
1) **„DZIEWECZKA Z PUDEŁKIEM"**
wyśmienita komedja na tle stosunków mieszkaniowych i współżycia „proletarjuszy" z „burżujami".
2) **„DO CZEGO TĘSKNI KOBIETA..."**
Życiowy dramat miłosny, rozgrywający się wśród hulanek i zabaw sowieckich „nepmanów".
Obraz b. „Polonja-film"

**KINEMATOGRAF MIEJSKI** Hipoteczna 5. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
(WZNOWIENIE)
**CYGANERJA**
**Lilljana Gish i John Gilbert**
NADPROGRAM. Wł. Biura „Fanamet".
Codziennie seanse oświatowe tylko o godz. 5 pp.
W niedzielę i święta o godz. 12-ej.
W soboty niema. Ceny miejsc 20 gr.
**Miesiąc wędrówki po Polsce.**
Nadprogram: **Komedja.**

**CASINO** NOWY ŚWIAT 50. Pocz. o godz. 4-ej.
Podwójny program:
Dramat z życia „Tancerki do wynajęcia"
**„W DANCINGOWYM ŚWIATKU"**
w roli gł. najpiękniejsza kobieta świata **JEAN CRAWFORD** i niezrównany **OWEN MOORE** oraz znakomita komedja p. t.
**„HARRY I SENNE MARY"**
w roli gł. smutny wesołek
**HARRY LANGDON**

**„WODEWIL"** Nowy Świat 43 Pocz.: 4, 6, 8 i 10.
**GEORG ALEXANDER**
**„W POGONI ZA NARZECZONĄ"**
kuszącą **OLGĄ BRINK** zostaje uwiedziony przez ponętną **MARIETTĘ MILLNER.**
Akcja toczy się w EGIPCIE i COLOMBO na CELJONIE.
Reżyserja **GEORG JACOBY.**
UWAGA: W upalne wieczory kino czynne w letnim budynku w ogrodzie.

**PAN**
Nowy Świat 40. Pocz. o g. 6-ej.
**Dekobry** najpoczytniejsza trylogja na ekranie!
**2 filmy razem! Całość!**
**KSIĄŻĘ SELIMAN**
**I DAMA w wagonie sypialnym**
20 aktów! Całość w jednym programie!
W kinie **CAPITOL,** Marszałkowska 125. Początek o g. 6-ej.
**TRĘDOWATA**
wg. **H. MNISZEK.**
W roli głównej:
**JADWIGA SMOSARSKA.**

**Na raty i za gotówkę**
**Magazyn Konfekcji**
**MODERNE**
**SENATORSKA 22**
vis-a-vis „Qui Pro Quo"
poleca
**UBIORY, bieliznę damską i męską,** oraz duży wybór **pończoch i skarpetek.**
**Ceny konkurencyjne!**
Na raty i za gotówkę
Na raty i za gotówkę
Na raty i za gotówkę


LUIGI PIRANDELLO.

## DWAJ KROLOWIE

(Dokończenie).

Lecz tu należy przedtem powiedzieć co innego, a mianowicie, że kawaler Kappadona był miljonerem i mógł lekko tracić swą duchową i materjalną energję na to, aby być podobnym do Wiktora Emanuela.

W Kastanowie on był królem, dom jego — pałacem. Na wsi utrzymywał ogromną liczbę lokajów, ubierał ich w specjalny uniform i oni byli jego wojskiem. Wszyscy mieszkańcy Kastanowy, prócz garsteczki błaznów pod wodzą republikanina Leopolda Paroni, byli raczej wasalami jego, niż głosującymi za nim. Miał on wspaniałe stajnie, najpiękniejsze psy, lubił kobiety i polowanie; któż mógł być bardziej Wiktorem Emanuelem, niż on!

Lecz oto któryś z asessorów popełnił jakieś małe głupstwo administracyjne, (kawaler Kappadona nie wiedział nawet jakie: on był królem i nie rządził, lecz tylko panował) i radę rozwiązano. Zaraz przybędzie komisarz królewski. Kawaler Kappadona raczył przyjść na stację z zamiarem grzecznego powitania komisarza, pewny, że tamten napewno go wyróżni, a gdy nadejdą nowe wybory znów zostanie prezydentem miasta, znów zostanie królem, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Zabrzmiał dzwonek elektryczny. Kawaler Kappadona ziewnął, wstał, smagnął szpicrutą but, mruknął jak zwykle: Bem-be, bem-be... i wyszedł w towarzystwie innych na peron. Melcjorino Pali jeszcze raz powtórzył, że musimy zrobić rewo... lecz spostrzegł dwóch karabinierów we drzwiach poczekalni i ostatnie sylaby ostatniego słowa ugrzęzły mu w gardle; po chwili nazewnątrz przedostało się tylko zwykłe echo: — lucję... lucję...

W dali zabrzmiała trąbka dróżnika i rozległ się gwizd pociągu.

— Dzwonek! — Rozkazał naczelnik stacji, który podszedł do kawalera Kappadona, aby się z nim przywitać.

I oto wtoczył się majestatyczny, otoczony kłębami pary pociąg.

Wszyscy stoją w jednym szeregu, zdenerwowani od oczekiwania, z tem podnieceniem, które zwykle wywołuje przybycie pociągu. Konduktorzy otwierają drzwiczki, wołając: „Kastanowa! Kastanowa!

Z wagonu pierwszej klasy szczupły, krótkowzroczny, blady młodzieniec z chińskiemi wąsami blond podaje tragarzowi walizkę i cicho mówi:

— Komisarz królewski.

Zebrani patrzą na niego z rozczarowaniem w oczach, uderzają się znacząco łokciami, a kawaler Kappadona wysuwa się naprzód w całym swoim królewskim majestacie. Kiedy nagle — co to? Żart? Czy hulacynacja?

Za krótkowzrocznym młodzieńcem uroczyście stawia nogę na stopień wagonu jeszcze jeden Wiktor Emanuel II, bardziej jeszcze Wiktor Emanuel II, niż sam kawaler Kappadona. Dwa żywe portrety króla ze zdumieniem spoglądają na siebie. Nikt z byłych radnych nie ośmiela się zbliżyć; nawet naczelnik stacji, który miał zamiar przedstawić byłego prezydenta miasta komisarzowi królewskiemu, stoi przyśrubowany do ziemi. Nowy zaś Wiktor Emanuel, komandor Amilkave Degretti, komisarz królewski, przechodzi obok tych wszystkich zdumionych ludzi i, głośno skrzypiąc butami, jakgdyby w ten sposób wyrażał wściekły swój gniew, wchodzi do poczekalni w asyście swego sekretarz.

— Po... po... po...

Komisarz królewski stracił głos. Sekretarz nie ma odwagi spojrzeć na niego.

— Proszę zawołać naczelnika stac... stacji!

— Naczelnik stacji, zostawszy na peronie, ogląda wszystkich członków rozwiązanej rady po kolei i kawalera Kappadona, zupełnie zamarłego i jakgdyby nieprzytomnego.

Sekretarz komisarza królewskiego zbliża się do naczelnika stacji, nieśmiały i zawstydzony.

— Panie naczelniku, na jedno słówko.

Naczelnik stacji wchodzi do poczekalni i zastaje tam komandora Degretti, który błyszcząc wybałuszonemi oczyma, trzyma w głębokiem zamyśleniu rękę pod nosem.

— Ci... ci panowie, panie!...

— To są członkowie byłej rady. Przyszli, aby pana powitać, panie komandorze.

— Dziękuję panu, ale ten... jak on się tam nazywa?

— To były prezydent miasta, kawaler Kappadona...

— Doskonale, doskonale. Jestem im bardzo wdzięczny, lecz uważa pan... przyjechałem tu, właściwie mówiąc, poto, aby przeprowadzić małą rewizję... Dlatego też było niezręcznie... Spotykamy się na ratuszu. Pan będzie łaskaw przysłać mi mojego sekretarza... Gdzież on jest? Czy uciekł?

Sekretarz był oblegany na peronie przez członków rozwiązanej rady. Melcjorino Pali zadał stanowcze pytanie:

— Który z tych dwóch musi się ogolić?

— Jak to? Przecież to jest całkiem zrozumiałe! Ogolić się powinien komisarz królewski, ponieważ wszystkim jest znane podobieństwa Kappadona do Wiktora Emanuela II; jeśli ogoli się Kappadona i komisarz królewski zamieszka w Kastanowie w postaci Wiktora Emanuela, będzie skandal, skandal niesłychany, ponieważ dla Kastanowy przybycie komisarza królewskiego jest wielkiem zdarzeniem. Na wszystkich ulicach rozlegnie się gwizd, całe miasto pęknie od śmiechu. Wszystkie domy w Kastanowie zatrzęsą się z wesołości, nawet kamienie, wyszczerzywszy się jak zęby, zadrżą od spazmatycznego śmiechu.

— Mazarini! Mazarini — Głośniej od pozostałych krzyczał Melejovino Pali. To on, wielce szanowny Mazarini! Ot zemsta, którą zaprzysiągł! Pamiętna nauczka! To on wybrał w Rzymie komisarza królewskiego dla Kastanowy... nowy... nowy... Łotr! To jest zbeszczeszczenie pamięci naszego wielkiego króla! Zamach na godność władzy!

Spolszczył **Włodz. Słob.**


**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.